

Zewsząd



wszystkim



DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 18 stycznia 1969 roku Rok XXIV Nr 15 (6369)

„Sojuz-4” -- szczęśliwie lądował w Kazachstanie „Sojuz-5” -- kontynuuje lot

PO NOCNYM ODPOCZYNKU, WYKONANIU NIEZBEDNYCH ĆWICZEŃ GIMNASTYCZNYCH I SPOŻYCIU Z APETYTEM SNIADANIA, ZAŁOGI OBU STATKÓW SPRAWDZIŁY STAN URZĄDZEŃ POKŁADOWYCH I PRZYSTĄPIŁY DO WYKONANIA PROGRAMU ZAPLANOWANEGO NA TRZECIA DOBĘ LOTU GRUPOWEGO. DO WÓDZCY STATKÓW „SOJUZ-4” I „SOJUZ-5” WYKONALI SZEREG EKSPERYMENTÓW PRZEWIDZIANYCH PROGRAMEM, OBSERWACJI I ZDJĘĆ.

Lot statku kosmicznego „Sojuz-4” został pomyślnie zakończony. W piątek o godz. 5.52 czasu moskiewskiego po wykonaniu zaplanowanego programu „Sojuz-4” wylądował w wyznaczonym rejonie 40 km na północny zachód od Karagandy (Kazachstan).

Inny śmigłowiec „MI-4” z grupami poszukiwawczymi oczekiwał już kosmonautów na Ziemi. Lotnicy biegną do statku z ciepłą odzieżą. Szybko ubierają kosmonautów w ciepłe kurtki i dopiero potem ściskają ich na powitanie.

Komisarz sportowy Iwan Borisienko, który żegnał i wita wszystkich kosmonautów radzieckich, gratuluje im sukcesu, nowych osiągnięć kosmicznych. Gratulacje składają również lotnicy z helikoptera.

21 stycznia Plenum CRZZ w sprawie urlopów

We wtorek, 21 bm. odbędzie się IX posiedzenie plenarne CRZZ, poświęcone omówieniu założeń projektu ustawy o pracowniczych urloпах wypoczynkowych, zwiększającej wymiar urlopów robotników i ujednoliconą zasady przyznawania urlopów wszystkim pracującym. Plenum rozpatrzy także budżet CRZZ na br.

Do sztabu grupy poszukiwaczy co minuta napływały meldunki z helikopterów wysłanych na północ od Karagandy. I nagle ktoś z członków załogi helikoptera „MI-6” zawołał: „Widzę! W mroźnej mglicie, kołysząc się łagodnie zbliża się ku Ziemi pod pomarańczową kopułą spadochronu statek „Sojuz-4”. Specjaliści z dziedziny balistyki dokładnie obliczyli miejsce spotkania — statek osiadł w przewidzianym rejonie.

Ze wszystkich stron biegną w kierunku miejsca lądowania mieszkańcy sąsiedniego sowchozu „Bieriezniki”. Ze wszystkich stron padają pytania o samopoczucie kosmonautów. Chrunow oświadcza: „Znakomicie”. Jelisiejew mówi: „Brak mi słów. Jestem bardzo zadowolony, niezmiernie szczęśliwy”. Szatalow zapytuje, co słychać u Wołynowa.

Z. Nowak — gościem zgierskich włókniarzy

W dniu wczorajszym zgierskie ZPW im. J. Pietrusińskiego odwiedził przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partii Z. Nowak. Towarzyszyli mu I sekretarz KW PZPR J. Muszyński, sekretarz KW PZPR F. Kociemski, przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego Północ oraz władze partyjne i miejskie Zgierza.

aktywem partyjnym i gospodarką przedsiębiorstwa. Po uroczystym powitaniu, dyrektor naczelny K. Działak zapoznał gości z historią oraz z perspektywami rozwoju zakładu. Budowę ZZZP zakończono ostatecznie w roku ubiegłym i już w tym samym roku wartość produkcji przedsiębiorstwa przekroczyła 1,163 mln zł. 20 proc. produkcji przeznaczone jest na eksport. Główny nacisk w dalszym rozwoju zakładu, położony będzie na modernizację oddziału przygotowawczego tkalniczego, kosztem 22 mln zł. Pozwoli to na wprowadzanie do produkcji nowoczesnych włókien chemicznych.

W 25-lecie PRL Uroczyste plenum RU ZSP przy UŁ

Wczorajsze uroczyste plenum Rady Uczelnianej ZSP przy UŁ poświęcone było 25-leciu Polski Ludowej. Referat o okolicznościach przygotowało kolegium historyków. W dalszej części obrad przedstawiono program obchodów, w którym przewiduje się seminaria, odczyty i spotkania z działaczami politycznymi i społecznymi. Studenci podczas balnych obchodów naukowych będą odgrywać rolę polskości na Ziemiach Odzyskanych. Zorganizują też specjalne wycieczki dla młodzieży akademickiej na wielkie budowle 25-lecia: Turaszów, Płock, Tarnów, Solina i inne. (wan.)

W związku z pomysłem zakończeniem lotu statku „Sojuz-4” dowódca „Sojuz-5” przez kazał pozdrowienia dla swych towarzyszy Szatalowa, Chrunowa i Jelisiejewa, a także wszystkich twórców statków kosmicznych typu „Sojuz”. Lot „Sojuz-5” trwa.

Zmarła Grażyna Bacewicz

Polska kultura muzyczna poniosła dotkliwą stratę. W piątek zmarła w Warszawie w wieku 55 lat znakomita kompozytorka i skrzypkaczka Grażyna Bacewicz.

Najczarniejsza zima w 5-leciu Łódź w czapie dymów...

Przewietrzyć miasto! (Inf. własna)

W myśl obowiązujących przepisów dopuszczalna maksymalna ilość pyłów opadających w ciągu roku na 1 km kw. obszarów chronionych tj. leżących poza terenami zakładów przemysłowych, nie powinna przekraczać 250 ton. W Łodzi założenie to spełnia się jedynie na niewielkich wycinkach terytorium naszego miasta, bowiem wielkość rocznych opadów pyłu zamyka się w granicach od 69 do... 3550 ton.

Kronika wypadków

\* W Pabianicach na ulicy Partyzantów doszło wczoraj do zderzenia dwu pojazdów. Trzy osoby odniosły poważne obrażenia ciała. \* Na ulicy Złotowskiej 234 przechodząc przez torowisko tramwajowe, potrącony został przez nadjeżdżający tramwaj linii 453 — 55-letni Stanisław Komorowski (Złotowska 222). Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala im. Jordana. \* Na ulicy Żeromskiego po trącony został przez samochód „Warszawa” Tadeusz Przybył (Zielona 40). Doznał on obrażeń ciała i przebywał w Szpitalu im. Jordana. \* Na ul. Srebrzyńskiej przy Gazowej samochod „Syrena” potrącił 67-letniego Józefa Kurasa (Gazowa 16). Wypadek miał miejsce około godziny 20.35. Kierowca „Syreny” uciekł. Świadcówkę tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do KRD MO w Łodzi ul. Władysława Bytomskiego 60 lub telefonicznie na numer 516-62. (z)

Premiera filmu „Kierunek Berlin”

W piątek na ekrany kin w całym kraju wszedł nowy polski film fabularny „Kierunek Berlin” reżyserii Jerzego Passendorfera wg scenariusza oparowanego wspólnie z Wojciechem Zukrowskim. Premiera filmu „Kierunek Berlin” inauguruje wielką imprezę pn. „Kinetografia polska w 25-lecie PRL — Dni Filmu Polskiego 1969”.

Delegacja Rady Państwa w Moskwie

Do Moskwy udała się w piątek delegacja Rady Państwa w składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Ignacy Loga-Sowiński, członek Rady Państwa Witold Jarosiński i minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Zastępca przewodn. Prez. Rady Najwyższej ZSRR, J. Nasriddinowa, spotkała się na Kremlu z delegacją Rady Państwa PRL, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Ignacy Loga-Sowiński.

Jaruzelski i ambasador PRL w Moskwie, Jan Ptaszński. Ze strony radzieckiej w obiedzie brał udział członek Biura Politycznego KC PZPR G. Woronow, A. Szelepin, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. Nasriddinowa, marszałek A. Greczko i inne osobistości.

Przydziom Rady Najwyższej ZSRR podejmowało w piątek na Kremlu obiadem delegację Rady Państwa PRL.

Dziś 6 stron

Dziś pierwsze posiedzenie konferencji w sprawie Wietnamu

Dziś, o godz. 10.30 rozpocznie się w dawnym hotelu „Majestic” przy alei Klebera pierwsze posiedzenie paryskiej Konferencji Czterech, tj. Demokracji Republiki Wietnamu Narodowego, Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Stanów Zjednoczonych i administracji saigonskiej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego. Pierwsze posiedzenie poświęcone będzie

wyłącznie omówieniu spraw proceduralnych. Obserwatorzy paryscy podkreślają wagę i doniosłość tego faktu, zwłaszcza w świetle postępującej eskalacji napięcia na Bliskim Wschodzie. Stwierdzają oni, że osiągnięcie porozumienia stanowi dowód, iż konsekwentne dążenie do przywrócenia sprawiedliwego i tak koniecznego w dobie broń jądrowej pokoju, musi być uwiecznione sukcesem. Nie mogą zapobiec temu żadne intrzygi, nawet tych, dla których Hitler jest jedynym bohaterem i jedynym wzorem godnym naśladowania. Paryska konferencja w sprawie Wietnamu rozpoczyna się w 77 dni po terminie, który 31 października ub. r. uroczystie obwieszczył światu prezydent Johnson i w przededniu opuszczenia przezeń Białego Domu.

W. Winkiel -- podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego

Prezes Rady Ministrów mianował mgr Waldemara Winkiel podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Równocześnie prezes Rady Ministrów wywołał mgr Jana Szkapę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

Losowanie książeczek motorowerowych

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że w kolejnym losowaniu książeczek motorowerowych brały udział 20.862 wkłady po 500 zł; wylosowano 16 premii. Właściciele książeczek, na które wylosowano premie w postaci motorowerów zostaną powiadomieni pisemnie o terminie i miejscu odbioru premii.

\* „ZA TRZYDZIESCI PARĘ LAT...” — to artykuł pióra IWONY ŚLEDZINSKIEJ, a rozciągający przed nami wizję przyszłej Łodzi. „A teraz do centrum. O la, la — ładny tu ruch. Gdyby nie ten tramwaj podziemny i ładzenie raczej nie daliby rady przewędrować przez swoje śródmieście. W podziemiu trochę spokoju i ciszy. Świetne reklamy na frontonach gmachów...” „Zniknęły najbardziej uciążliwe zawody. Tkacze, dzwiarze, metalowcy to laboranci. W białych kitach czuwają jedynie nad sprawnym funkcjonowaniem automatu, który zresztą sam usuwa swe drobne pekielnicia...”

Przewietrzyć miasto!

latach 155 kominów fabrycznych poza zadymlonym, zakopconym Śródmieściem, ponad 30 proc. ludności Łodzi mieszka na terenach nadmier nie zanieczyszczonych. Te wszystkie cyfry biją na alarm nie od dziś. Ale tej zimy sytuacja i powietrze nad Łodzią — to ostatnie w sensie dosłownym — szczególnie przybrały na wadze.

\* „GWIĄZDY” — to stały nasz kącik poświęcony zespołom i solistom „mocnego uderzenia”. Tym razem piśmiennicą jest ALI BARKACH i NIEMNIE. W NAJBLIŻSZYM „PANORAMACH” PRZECZYTAJCIE SZCZEGÓLNY NASZEGO KONKURSU, TEMATYCZNE ZWIĄZKI Z MUZYKĄ MŁODZIEŻOWĄ, CENNE NAGRODY CZĘKAJA NA ZWYCIĘZCÓW, M. IN. LONGPLAYE „SKERWONO CZARNYCH”, „SKALDOW” i „POLAN”.

Przewietrzyć miasto!

O ile bowiem latem dokucają nam głównie spaliny samochodowe i wylizywały niektóre fabryk, o tyle zimą ok. 200 tysięcy palenisk domowych i kilkadziesiąt kotłowni o-

\* „TRAGICZNY TROJKAT” — to artykuł o wprost nieprawdopodobnej historii, która, niestety, wydarzyła się w drugiej połowie XX wieku. — „Mariana do końca wytrzymała się popielonej zbrodni, ale sąd miał dostateczne dowody...”

Przewietrzyć miasto!

Przewietrzyć miasto! (Inf. własna)

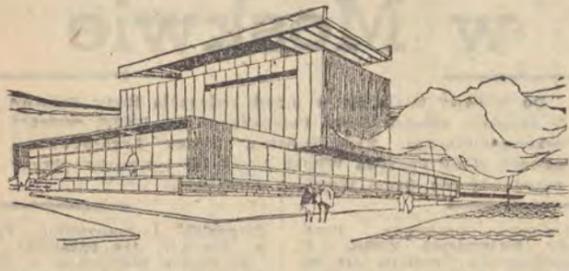
\* ALINA PONIATOWSKA w „POWRÓCIE” omawia dzieło i tragiczne losy mieszkanki Bikini, gdzie Amerykanie dokonali szeregu prób z bronią atomową.

O ile bowiem latem dokucają nam głównie spaliny samochodowe i wylizywały niektóre fabryk, o tyle zimą ok. 200 tysięcy palenisk domowych i kilkadziesiąt kotłowni o-

\* Nasz stały korespondent w Indiach, MARIA MAJ, poświęca artykuł pięknej Pułi, kobiecie jednocześnie bardzo okrutnej.

## Lekki i harmonijny

# Nowy gmach biblioteki AM



Zostanie ona wzniesiona na zapleczu ul. Narutowicza w bliskim sąsiedztwie szkoły pielęgniarzek i planowanego szpitala klinicznego Akademii Medycznej. Początek budowy przewidziany w roku 1970.

Swoim rozmiarem ani przy znaczeniu nie może konkurować ze stojącą przy ul. Małej Biblioteką Uniwersytecką, która jest znacznie większa. Niemniej stanie się

rywalką tej ostatniej ze względu na swoją architekturę, lekką i harmonijną, znacznie bardziej współczesną aniżeli Biblioteki Uniwersyteckiej. Ocenie to mogą zresztą nasi Czytelnicy. Zamieszczony obok rysunek przedstawia właśnie bibliotekę Akademii Medycznej w pierwszym wariantie projektu koncepcyjnego. Projekt powstaje w Miejskim Biurze Projektów. Opracowu

## Przewietrzyć miasto!

(Dokończenie ze str. 1) grzewczych powoduje, że miasto pokryte jest ogromną czapą dymów, a stężenie pyłów, dwutlenku siarki itd. osiąga poziom londyńskich „smogów”. Obecna zima jest zresztą najczarniejszą łódzka zimą minionego 5-lecia.

Długotrwały wiatr, brak wiatru, który mógłby wywiać z ciasnych kanyonów łódzkich ulic nieco szkodliwych oparów — wszystko to spowodowało nadmierną koncentrację zanieczyszczeń. Najbardziej uciążliwe i szkodliwe okazały się przy tym — jak zawsze — przestarzałe kotłownie przemysłowe, a „czarna lista” najwięksi „zatrucaczy” łódzkiego powietrza obejmuje już blisko 60 zakładów.

Od ich uporządkowania, właściwej obsługi kotłowni (w San-Epidzie powiadają:

„kultury palenia...”) lepszej eksploatacji urządzeń odpylających zależy częściowo chociażby oczyszczenie zadymionego nieba nad Łodzią. Jest to jednak życzenie i program minimum.

Zdaniem fachowców to czyste niebo zależy głównie od dalszej rozbudowy centralnej sieci ciepłowniczej (wysokie kominy elektrociepłowni nie są już tak groźne) — od takiego projektu rozbudowy i przebudowy miasta, a szczególnie jego dzielnic centralnych, który umożliwiałby rozluźnienie gęstej zabudowy, lepsze przewietrzenie dużych, szczelnych ulicznych korytarzy oraz przeprowadkę za miasto najbardziej dokuczliwych „truciel” — pozwoliłby wreszcie łodzianom na zaczerpięcie zdrowego, szerokiego oddechu... SŁ.

je go zespół pod kierownictwem mgr inż. arch. Witolda Millo.

Na parterze znajdują się szczenia czytelnice studenckie, pracowników naukowych, czasopism, mikrofilmów itp. Oczywiście dział katalogów połączony windą z magazynami. Część magazynowa — na 300 tys. tomów, to bryła wznosząca się na wysokości 3 kondygnacji. Pozbawiona okien, jak tego wymaga pomieszczenie magazynowe. Nad nią pomieszczenia administracyjne wychodzące na taras. Projektant przewidział wewnątrz gmachu dwa patia zazielenione.

Pierwotnie planowano zaadaptować na łódzkie potrzeby projekt gdańskiej biblioteki Akademii Medycznej. Na szczęście zmieniły się pewne przepisy. Projekt gdański ma ponadto kilka mankamentów technicznych. Oglądaliśmy te prace. Jest architektonicznie znacznie mniej ciekawa od tej, która powstała na łódzkiej desce.

Do tej pory biblioteka Akademii Medycznej mieści się w starym pofabrycznym budynku, gdzie nie ma mowy, mimo najlepszych chęci, o przestrzeganiu przepisów bhp i przeciwpożarowych. Na szczęście — niebawem już zostanie ona przeniesiona do wyżej opisanego gmachu. (AP)

# Co nowego na estradzie

Uzyskaliście wczoraj garść informacji o atrakcjach szarych nam w najbliższym czasie przez „Estradę Łódzką”. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na wizyty pozalódzkich kabaretów. Kontynuując ten cykl imprez „Estrada” przedstawi nam na przełomie stycznia i lutego krakowską „Jamę Michałkową” ze świetnym programem „Trędowaty”, będącym pastiszem osławionej powieści He-

leny Mniszek. W wykonaniu tegoż kabaretu w końcu lutego obejrzymy program „A to ci wesele”.

Uwagę publiczności młodzieżowej chcemy zwrócić na występy „No-To-Co” z programem „Pastorałki” w Filharmonii oraz na wielką imprezę halową z udziałem „No-To-Co”, „Skaldów”, „Alibabek” i Kazimierza Grzesko-wiaka. W marcu wystąpi w Filharmonii holenderski zespół „Show The Free” oraz Niemen z „Akwarelami”.

8 i 9 marca, z okazji Dnia Kobiet odwiedzi łódzką Halę Sportową Loda Halama wraz z zespołem rewii „Bujamy wśród gwiazd”. Łodzianie towarzyszyć będą między innymi Jerzy Bielenia, Stefica Górka, Andrzej Bychowski, Adolf Dymasz, Tadeusz Olsza i zespół baletowy.

Kontynuuje też „Estrada” występy własnych zespołów. Szczególnie chętnie oglądane są programy „Człowiek to kwiat ziemi” (montaż poezji wietnamskiej), „Jeszcze pozostanie” (Franciszek Trzeciak w repertuarze Okudźawy), „Tak było” (zrealizowany w związku z 50 rocznicą powstania KPP) i „Warszawa” (montaż poezji z udziałem Marii Białobrzkiej). Programy rozrywkowe reprezentuje „Noc poślubna” — farsa E. V. Tidmarsh.

Szkoły mogą zapraszać do siebie zespół „Syrinka” z zestawem wierszy dla dzieci, Wojciecha Otwinowskiego recytującego i ilustrującego wiersze Mickiewicza, Brzechwy, Szpaliska i Żatuckiego oraz Danutę Mancewicz, która idzie „Z bajką przez stulecia”, a ponadto Sime Sawin i K. Łuczaka, którzy w programie „Uwaga, stop!!!” zaznają mającą dzieci ze sprawami ruchu drogowego. (ka)

## Pierwszy dzień procesu karnego przeciwko sadyście St. Modzelewskiemu

W największej sali Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, w całym majestacie prawa, rozpoczął się wczoraj proces karny przeciwko 40-letniemu Stanisławowi Modzelewskiemu. Sprawa jego rozpatrywana będzie przez komplet sędziowski złożony z 3 sędziów zawodowych, pod przewodnictwem prezesa Sądu Wojewódzkiego. W procesie uczestniczą dwaj biegli psychiatrzy ze Szpitala Psychiatrii Sądowej w Grodzisku Maz.

O godz. 8.30 funkcjonariusze KW MO wprowadzili na salę St. Modzelewskiego. Zasiadł on na ławie oskarżonych w asyście czterech milicjantów. Spośród czterech milicjantów jedno oskarżenie to niecierpliwością oczekiwało na ten moment. Na deszczą chwilę, gdy złożył, który wyrzucił potworną krzywdę wielu niewinnym, bezbronny ofiarom, ma zostać wymierzona sprawiedliwość.

Do tego bezprzykładnego przy padku w dziejach polskiego procesu karnego, aparat sprawiedliwości przygotowany jest w szczególności. Zgromadzone rekordową ilość merytorycznego materiału dowodowego. Akt oskarżenia członkowie kompletu sędziowskiego odczytali wczoraj 3 i pół godziny. Zawiera on łącznie 16 zarzutów, w tym: dokonanie zabójstwa 67-

letniej Józefy Pietrzykowskiej, 32-letniej Marii Kunkl, 24-letniej Teresy Piekarskiej, 24-letniej Ireny Dunajskiej, 18-letniej Heleny Walos, 24-letniej Heleny Klaty oraz 87-letniej Marii Gołackiej. Z wyjątkiem ostatniej, żadnej ze swych ofiar St. Modzelewski nie znał. Akt oskarżenia zarzuca mu, że począwszy od pierwszego zabójstwa, którego dopuścił się w 1952 r. mając 23 lata, do ostatniego z września 1967 r. — wszystkich morderstw dokonał z pobudek sadystycznych, dla zaspokojenia zbroczonego popędu pięlowego. St. Modzelewski stał ponadto pod zarzutem dokonania 6 usiłowań zabójstw kobiet (od zamiarów swych w tych wypadkach odstąpił w obawie przed schwytaniem). Oskarżony jest także o dokonanie dwóch rabunkowych napadów na mężczyzn oraz nielegalne posiadanie broni.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zawierającego liczne szczególności dotyczące okoliczności przestępstw i przedstawił wnioski złożone przed procesem przez obrońców z urzędu. Obrońca wnosi w nich o powołanie przynajmniej jednego biegłego seksuologa dla wszechstronnej oceny zbadania osobowości oskarżonego oraz kwestionuje opinie psychiatrów, dotyczącą poczytalności oskarżonego. Obrońcy powołują się na kontrwertyjne zdania naukowców, co do poczytalności zabójców z lubieżności. Zdaniem obrońcy mogłoby to dowiedzieć, czy oskarżony jest osobnikiem poczytalnym, niepoczytalnym lub ma poczytalność ograniczoną.

Ten wniosek obrońców podważył w swych kolejnych wypowiedziach dwaj biegli lekarze psychiatrzy, wskazując, że wszystkie zbrocenia seksualne znane są medycynie sądowej i zostały uwzględnione w opinii złożonej sądowi. Przeciwko wnioskowi obrońcy zaoponował także oskarżyciel publiczny. Obrona utrzymała swoje wnioski dotyczące wyjaśnienia patologii fizjologicznej u Modzelewskiego. Po naradzie, sąd postanowił odczytać wnioski obrońcy do momentu złożenia zeznań przez oskarżonego.

Do przesłuchiwania oskarżonego, sąd przystąpił po przerwie. Przewodniczący pyta najpierw o chronologiczne szczegóły jego życia. Potem — o wydarzenia z wczesnych lat młodości, a następnie kolejno o drobne incydenty z różnych okresów. St. Modzelewski odpo-wiada bardzo szybko, operuje dużym zasobem słów, chętnie popuszcza się elokwencją. Od początku uderza charakterystyczny szczegół. Ten człowiek dysponuje wręcz fenomenalną „pamięcią Pamięta „zajście”, z każdą swą ofiarą w najdrobniejszych detalach. Gdy pada jed-nak węzłowe w procesie pytanie, czy oskarżony przyznaje się do postawionych zarzutów, St. Modzelewski odpowiada: „Przyznaje się do winy, nie za-przeczam temu” — ale z konsekwencją, do końca pierwszego dnia zeznań twierdzi, że nie pamięta najbardziej gwałtownych momentów swych brutalnych napadów. Mówi, że robił się wtedy nagle „dziki” i nie wiedział co się z nim dzieje.

W czasie wczorajszego przesłuchania, sąd poświęcił najwięcej uwagi okolicznościom i zachowaniu oskarżonego w dniu ostatniego zabójstwa — 87-letniej M. Gołackiej w dniu 14 września 1967 r. Dział dalszy ciąg przesłuchań oskarżonego. M. KRAJOWNA



W największej sali Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, w całym majestacie prawa, rozpoczął się wczoraj proces karny przeciwko 40-letniemu Stanisławowi Modzelewskiemu.

## SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

### Wybieramy najlepszych sportowców

## DZIŚ: WIESŁAW NOWICKI



W 1966 roku GKKFIT nadał Wiesławowi Nowickiemu tytuł „Mistrza Sportu”. Uzdolniony ten tenisista jest z krwi i kości łodzianinem. Na leży do MKT. W czasie swojej 15-letniej kariery sportowej grał na kortach wielu krajów, m. in. we Francji, Egipcie, CSRS, na Węgrzech i w Związku Radzieckim.

Cecha charakterystyczną tego wzorowego sportowca jest ambicja i doskonała kondycja. Dzięki tym właśnie walorom dwukrotnie wygrał ze Skoneckim, a raz z mistrzem Polski Gąsiorkiem.

W. Nowickiemu Łódź w dużej mierze zawdzięcza dwukrotnie zdobyte przez MKT tytuły drużynowego mistrza Polski. Grając z bratem swoim Tadeuszem, pięć razy był mistrzem

Polski w grze podwójnej. Sześć razy powoływano go do drużyny narodowej, biorącej udział w spotkaniach o Puchar Davisa.

### Przeciwnicy „Łodzianki” we Francji

Jak już informowaliśmy w pierwszych dniach kwietnia do francuskiej miejscowości Rubenaux udadzą się piłkarze MKS „Łodzianka”, by wziąć udział w wielkim międzynarodowym turnieju wielkocowym dla juniorów starszych (rocznik 1950-1951).

Znamy już przeciwników łodzian w eliminacjach, rozgrywanych w czterech grupach. „Łodzianka” wylosowała grupę II, w której spotka się z zespołem Algierii oraz Stade Reims (Francja).

Pozostałe grupy: I — Genewa (Szwajcaria), Nuernberg (NRF), II Rubenaux (Francja — gospodarze turnieju), III — Anderlecht Royal (Holandia), Torino (Włochy), Lille Olympic (Francja), IV Ledes Utd. (Anglia), Lizbona (Portugalia), Etienne (Francja). (s)

### Cz. Raczyński mówi o Meksyku

Czesław Raczyński wchodził w skład komisji sędziowskiej turnieju olimpijskiego w koszykówce.

Klub Olimpijczyka w Łodzi za-prosił go na spotkanie, które odbędzie się 20 bm. o godz. 17 w świetlicy Pałacu Sportowego.

## Koszykarki ŁKS przegrały z Wisłą 60:64

W inauguracyjnym meczu drużyny rozgrywek ekstraklas-y koszykarek ŁKS przegrał u siebie z Wisłą 60:64 (27:34).

Punkty dla Wisły zdobyli: Rogowska 20, Wojtal 19, Górka i Szostak po 8, Czujaw 5, Guzik 4, Biesiekierska. Za pięć osobistych zeszły w 25 min. Czujaw i w 39 min. Rogowska.

Dla ŁKS: Marciniak 19, Majda 17, Łuczyska 14, Smoleńska 4, Michalska 4, Strumiło 2, Bratoszewska. Za pięć osobistych boisko opuściła Michalska w 37 min.

Sędziowali pp. J. Bocheński i J. Frak z Lublina. Widzów ok. tysiąca.

Mecz dwóch najlepszych polskich drużyn koszykarek wzbudził w naszym mieście duże zainteresowanie i sędziom, że nie rozczarował. Przede wszystkim chcieliśmy tutaj zwrócić uwagę na dobrą postawę młodego zespołu ŁKS, który w porównaniu z rutynową drużyną wisłaczek zaskiłył na pozytywną ocenę. Najwyższą wystawiamy bezwzględnie młodej Marciniakównie, której udane wejście pod kosz przysporzyło wiele punktów naszej drużynie. Majda jak zwykle udanie dyrygowała zespołem, a Łuczyska, mimo kilku słabych momentów imponowała udanymi rzutami z podwyższenia. Kontuzja wana Smoleńska nie mogła w pełni wykazać swoich umiejętności, a ambitna Michalska przystosowała się do zespołu. W sumie „drużyna przyszłości” wypełniła dobrze swoje zadanie. Mi-strzynie Polski górowały bezwzględnie rutyną, a Wojtal i Rogowska umiejętnie operowały pod obiema tablicami, wykorzystując warunki wzrostowe.

Od pierwszych minut meczu prowadzenie obejmują wiślaczki, strzelające celnie z każdej pozycji. W pierwszej połowie spotkania ŁKS po rzutach Majdy i Łuczyskiej wyrównuje przy stanie 18:18, ale grająca jak „z nut” Rogowska uzyskuje prowadzenie dla Wisły.

Po zmianie stron łodzianki wprowadzają ład w swoje szeregach. czego wynikiem jest uzyskanie prowadzenia w 27 min. 44:42. Wynik ten ŁKS podwyższa na 54:48 w 31 min. I... w tym momencie łodzianki oddają inicjatywę w ręce gości. Wisła zdobywa kolejno 12 punktów i nie oddaje prowadzenia do końcowego gwizdka sędziego. M. STOLARSKI

## Mistrzostwa Polski kobiet w tenisie stołowym

Dziś i jutro w sali MDK odbędą się drużynowe mistrzostwa Polski kobiet w relacji klubowej. Do zawodów tych zgłoszono 35 drużyn z całego kraju, w tym z Łodzi obrońca tytułu mistrzowskiego AZS oraz Zjednoczenie Pabianice, Włókniarz Łódź, ŁKS i Tęcza.

Odbędzie się także drużynowy puchar młodzieży w relacji okręgowej. Tytułu broni tutaj okręg śląski, Łódź wystawiła trzy reprezentacje.

Początek zawodów dziś o godz. 10 i 15, a w niedzielę o godz. 10. (m)

## Dzisiejsze IMPREZY

Siatkówka. Anilana — Hutnik Nowa Huta I liga mężczyzn godz. 18, ul. Teresy 56. Godz. 15 mecz juniorów obu klubów.

AZS — Lechia liga okręgowa kobiet godz. 18, Al. Kościuszki nr 65.

Boks. Widzew — TS Bytom II liga godz. 18.30 w hali na Widzewie.

Koszykówka. Start — Piotrcovia II liga mężczyzn godz. 19.30 ul. Teresy 56.

Badminton. Zakończenie turnieju „Dz. L.” i ZMS godz. 12 w hali na Widzewie.

Tenis stołowy. Drużynowe mistrzostwa Polski kobiet oraz drużynowe zawody młodzieżowe o puchar PZTS godz. 10 i 15 w MDK.

W dniu 16 stycznia 1968 r. zmarł w wieku lat 72 nieodżałowany nauczyciel zawodu i Kolegi. S. + P.

## Władysław Januszko

mistrz kuśnierski

były starszy Cechu Kuśnierzy w Łodzi, honorowy członek Cechu Rzemiosł Skórzanych w Łodzi, odznaczony Złotą Odznaką Rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu na Zarzewie.

## KOLEŻANKI I KOLEDZY Z SEKCJI KUŚNIERSKIEJ PRZY CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W ŁODZI

## STANISŁAW DUKSZTO

z-cy głównego księgowego, zasłużonego i długoletniego pracownika, Iawnika Sądu Powiatowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. 1968 r. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają: DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY

Kol. kierownikowi Wydziału Szkolenia Automobilkłuba Łódzkiego ZYGMUNTOWI ANDZIAKOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

## TEŚCIOWE

składają: Kierownictwo, POP PZPR, Rada Zakładowa i Komisja Szkoleniowa AL

Koleżance ALINIE CHRZANOWSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## OJCA

składają: Dyrekcja, POP PZPR, Rada Miejskowa, koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Handlowego Druków Akcydensowych w Łodzi.

## ŻONY

składają: Rada, Zarząd Spółdzielni, POP PZPR oraz koleżanki i koledzy

## Nowakówna jedzie do Garmisch Partenkirchen na łyżwiarskie mistrzostwa Europy

Czternastoletnia mistrzyni Polski Mirosława Nowakówna wytypowana została przez związek łyżwiarski na wyjazd do Garmisch-Partenkirchen, gdzie 2 lu tego rozpoczynają się mistrzostwa Europy w jeździe igrzyskowej na łyżwach. Z Łodzi wyjeżdże na mistrzostwa Europy również Pięnkowski.

Szkoda, że PZLF nie uważał za stosowne dołączyć do ekipy przynajmniej jednego z łódzkich trenerów. Wszak to oni przyczynili się do wzrostu poziomu polskiego łyżwiarstwa.

Dziś o godz. 8.15 w Szkole nr 45 przy ul. Wolczańskiej 202 odbędzie się miła uroczystość po-

żegnania M. Nowakówny przez grono nauczycieli, jej trenerów oraz koleżanki i kolegów szkolnych.

Z satysfakcją wypada stwierdzić, że M. Nowakówna jest nie tylko dobrą łyżwiarką, ale również wzorową uczennicą. (m)

## Złaknionego nakarmić...

Mniej więcej rok temu pisaliśmy „Pierwszą i podstawową prawdą gastronomiczną Łodzi jest... brak lokali gastronomicznych”. I tak dalej i tak dalej. I dziś jeszcze nie wahamy się powtórzyć tych słów. 17,1 miejsce konsumpcyjnych (począwszy od wytwornej „Malinowej”, a kończąc na byle jakim barze) na 1000 mieszkańców, podczas gdy średnia krajowa (począwszy od warszawskiego „Bristolu” a kończąc na GS-owskiej gospodzie w Bieszczadach) już w roku 1965 wynosiła — 22,3. Byliśmy i jesteśmy jak dotąd w ogonie. Trudno znaleźć powód do dumy w stwierdzeniu, że w minionej 5-lacie wśród pięciu miast wydzielonych Łódź charakteryzowała się: a) najmniejszą dynamiką przyrostu lokali gastronomicznych, b) prawie największą dynamiką wzrostu obrotów gastronomicznych. Oznacza to po prostu, że ci z nas, którzy po wielu bojach i znojach znaleźli miejsce przy restauracyjnym lub kawiarnianym stoliku, rekompensowali sobie ten trud nadmiarem jada i wypitku. Lub też — wariant drugi — szczęśliwi pochłaniali w szaleńczym tempie co tam im podano, poganiani niecierpliwością oczekujących na wolne miejsce. Ani jedno, ani drugie

Grozi nam prozę państwa tragedia. Koniec biadolenia i w kąć wszelkie do wcipy. Felietoniści stracą ładny kawałek chleba. Łódzka gastronomia straci pozycję krajowego kopciuszka!

na zdrowie nam wyjść nie mogło.

Wyliczenia, jak każda zresztą statystyka, nie w pełni odzwierciedlają rzeczywistość. Po pierwsze — cały czas uwzględnia się w nich niebagatelną (przy ok. 13 tysiącach miejsc w ogóle), ilość ok. 2 tysięcy miejsc tzw. sezonowych; po drugie zakłada się nie wiedzieć czemu, że z łódzkiej gastronomii korzystają w zasadzie wyłącznie łodzianie.

Mało, to jeszcze pół biedy. Cała bieda zaczyna się przy stwierdzeniu, że ok. 80 proc. naszych przybytków gastronomicznych legitymuje się II i III kategorią sanitarną, a 69 proc. mieści się w starym budownictwie. Jak to wygląda — opisywać nie trzeba. Wiemy aż nadto dobrze. Konsekwencje dla konsumentów wpływające z tego stanu również są nam znane. Kelner nasz pan — niby po co ma zabiegać o względy tych, którzy tłoczą się u drzwi i okien. Wszelkie podstawowe nawet niedociągnięcia łatwo wy tłumaczyć trudnościami obiektywnymi.

Ponad 60 procent stanowią zakłady typu „obiadowego”. Co prawda, zdaniem fachowców, nie jest to najszczęśliwszy układ, cierpimy na brak wszelkiego rodzaju kafejek, pijalni i piwiarni, ale jakże inaczej można „gastronomować” w mieście, w którym przy najwyższym w kraju wskaźniku zawodowej aktywności kobiet, z wszelkiego rodzaju stołów (łącznie z akademickimi) korzysta dzień nie jedynie ok. 20 tys. osób. W ciągu ostatnich dwu lat, w myśl ogólnej, podobno słusznej tendencji zmieniono co nieco strukturę łódzkiej gastronomii rezygnując z restauracji i barów w wyszynkiem na rzecz barów samoobsługowych, kawiarni i barów kawowych.

Pewno i słusznie. Nikt nie będzie codziennie stołował się razem z trzyposobową rodziną w „Halce” czy chociażby w „Swicie”. Narzekamy, że lokali mało.

Najgorzej jest w śródmieściu, które choć przyjęło ponad 60 proc. całej gastronomii i dzięki temu ma aż 50 miejsc konsumpcyjnych na 1000 mieszkańców, nie karmi i nie pożywa stłk chętnych. I wierzę, że statystyce, jeśli o psychologii zapomnisz. Ciągłe mieszkanie, edpoczywamy, kupujemy itd., na ulicy Piotrkowskiej. Żadna siła nas od niej nie odciągnie. Choć w wypadku gastronomii sily „odśrodkowe” nie takie zuów wielkie. W nowych osiedlach wiadomo — pomieszkają ludzie lat parę, to im dopiero bar jakiś zafundują. Zdaż za się odzwyczaić od myśli, że można by z niego korzystać. Kina, teatry, co bardziej wzięte sklepy — w śródmieściu. To i na kawę przy okazji tam się chadza. A jeżeli już znajdzie się w innych dzielnicach jakiś lokal z tradycją, to ta tradycja nie zawsze najlepsza. I znów nie generalizujemy, ale, jako się rzekło, stan inny — normalny nie prowokuje dyskusji.

I na tym koniec. Koniec narzekania (miejmy nadzieję) po wsze czasy. Łódzka gastronomia straci pozycję krajowego kopciuszka.

Kosztłem 1.025 mln złotych, w roku 1985 będziemy dysponowali 550 lokalami gastronomicznymi (w chwili obecnej mamy ich ok. 150), o 58.100 miejscach konsumpcyjnych. Najwięcej tu mówiący wskaźnik wyniesie: 70 miejsc konsumpcyjnych na 1000 mieszkańców.

Tak radosne przedstawianie odległych perspektyw nie służy bynajmniej rozdrażnianiu Czytelników. To prawda — dzieli nas od tego szczęścia przeszło 15 lat. Prawdą jest jednak również to, że po raz pierwszy opracowano w Łodzi szczegółowy (łącznie z lokalizacją) plan rozwoju gastronomii, że przewidziano w nim wszystkie (a właściwie — prawie wszystkie) — o czym potem) warunki i wskaźniki, że podzielono go na kilkuletnie etapy, z których pierwszy będziemy „rozliczać” już w roku 1970. Jeżeli sędzić z okoliczności jego powstania, nie jest to plan — mrzonka! Zatwierdzony przez Prezydium Rady Narodowej, przedyskutowany na spotkaniu Sekretariatu KŁ PZPR z ministrem handlu wewnętrznego — powinien doprowadzić nas do tego roku obfitości, roku 1985.

Jeżeli zaś komuś te perspektywy wydają się niewyobrażalne, jeżeli sądzi, że konsumenci nie sprostają tym możliwościom — spieszmy donieść, że jest to plan minimum. Maksymalne założenia przyjęte dla większych miast Polski przewidują 90 miejsc konsumpcyjnych na 1000 mieszkańców. Łódź, mimo wszystko skromna, uznała, że do tego wskaźnika będzie dążyć w miarę możliwości.

STANISŁAW MARKIEWICZ

IWONA ŚLEDZIŃSKA

## W co

Jedna pani do drugiej: Wyobraź sobie, mój mały ma ostatnio jakieś dziwne ciągoty. Nauczył się w przedszkolu robić papierowe okręciki i ciągle się tym bawi. Zaśmieszca mi całe mieszkanka, a żadna porządna zabawka go nie interesuje.

Historyjkę tę opowiedziano podczas poważnej dyskusji na temat organizowania czasu wolnego młodzieży, i nie od rzeczy. Bez wątpliwości słuszne jest zainteresowanie tym, jak młodzi spędzają czas wolny. I jeśli spędzają go w sposób niewłaściwy, trzeba im wskazać drogę. Ale ciągle podsuwając gotowych „produktów” nie rozwijają sprawy. Prowadzi z reguły do przekarmienia i niestrawności. I czy to będzie przedszkolak, któremu rodzice kupują coraz to nowe kosztowne zabawki, czy nastolatek, który otrzymuje serię płyt, magnetofon, elektryczną gitarę, po to tylko aby się nie nudził, jeden i drugi... znudzi się tym przed.

W niniejszym artykule chcielibyśmy wskazać jak nad tym aktualnym i dyskusyjnym problemem pracuje Zarząd Dzielnicowy ZMS Górnej i jakich dorobit się efektów. Tu aktyw zaczął nie od zebrań, kazań i referatów od rzetelnej pracy. I ta postawa dorobit się zaufania i ofiarności szeregowych członków. Wiceprezident Zarządu ZMS — J. Ledzion wspomina jak to członkowie jednego z kół terenowych zaprosili go na swoje zebranie pod... budkę z piwem. — Co tu dużo mówić — zaskoczyła mnie ta propozycja, ale poszedłem. Okazało się, że zabrano mi świetlicę, a budka z piwem była jedynym znakiem szczególnym w osiedlu bliźniaczo podobnych bloków. Rada w radę i zebranie odbyło się w pobliskim parku. Bywa, że przychodzą ze sprawami bardzo osobistymi. To również jest dowodem zaufania dla aktywów organizacji. Zdobyć je nie było łatwo, ale najważniejsze, że ten etap ZMS na Górnej ma już za sobą. Wzajemne zaufanie leży u podstaw sprawnej działalności organizacji w tej dzielnicy. Dlaczego jako jeden z najważniejszych uznano problem organizacji czasu wolnego? Przyczyn było wiele. A więc specyfika dzielnicy: nowe przestronne osiedla i ciasne uliczki przedmieść. Zjednoczyć „tabulec” i tych, którzy przyszli do bloków, nieprosta sprawa. Jedyną praktyczną możliwością stwarzało właśnie wspólne spędzanie wolnego czasu. Górna, prawie 200-tysięczna dzielnica, posiada niewiele miejsc gdzie młodzi

## SIĘ BAWIĆ?

mogliby godziwie spędzić czas. A mają go sporo. Szczególnie młodzież starsza — pracująca. No i przyczyna najważniejsza: sposób w jaki człowiek spędza wolny czas ma niewątpliwie wpływ na kształtowanie jego osobowości, udział w życiu publicznym i rozwoju nie tylko jego własnej kultury. W tym aspekcie czas wolny jest kategorią społeczną i wymaga społecznych form organizacji.

Ostatnie plenum ZD ZMS poświęcone było omówieniu organizacji czasu wolnego, a ściślej dotychczasowego działania w tym zakresie. Starano się aby było ono wszechstronne, kształciło ducha i ciało. Oto niektóre z podstawowych form.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzi absolwenci wieczorowych szkół aktywów. Oni pracują w klubach ZMS i innych placówkach organizując turnieje czytelnice, olimpiadę wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, popołudnia z młodzieżą, wieczornice, konkursy, wystawy, kiermasze, spotkania autorskie, spotkania z nosienką i wreszcie — pogotowia lekcyjne. Imprezy, te wielkie i te kameralne, są ciekawe. Dlatego młodzież nie nudzi się. Dla każdego jest zawsze coś do roboty. Efekt — niejedyn dobry pomysł, niedługo cenna inicjatywa.

Jesienią ub. roku powstała w tej dzielnicy jedyna eksperymentalna filia Uniwersytetu Robotniczego ZMS, która ma za zadanie prowadzić masowe szkolenie oświatowe w środowisku. Eksperyment ma wszelkie szanse powodzenia, ponieważ stanowi niezbędne ogniwo życia młodzieży nie tylko z kręgu organizacji.

Szczególnie mocna strona ZMS-owców Górnej jest sport i turystyka, włączone słusznie do procesu wychowania ideowego.

Nad sprawnością ruchu sportowo-turystycznego czuwa komisja sportu i turystyki Zarządu i istniejąca jako jedyna przy ZMS ognisko TKKF. O opinii jaką zyskał sobie ZMS świadczą też częste wizyty dorosłych, którzy przychodzą na rade, wypożyczyć sprzęt, a nawet zgłaszają udział w imprezach lub pomoc w ich organizowaniu. Po prostu wiadomo, że jeśli w sprawie sportu, to do ZMS. Ważne jest, że skierowano działanie nie w kierunku kształcenia wycieczników, lecz w stronę masowego rozwoju sportu i turystyki.

Do wymienionych form dołączyć wypada dla pełnego obrazu stałe akcje ZMS-owskiego lata i zimy.

Można by zapytać: przecież większość tych imprez prowadzi wszystkie organizacje dzielnicowe, czemu więc o Górnej? Dlatego, że jeśli mówić się np. o turnieju czytelnicy, to wiadomo, że wprowadzić Górna, kiedy o ogólnolódzkiej spartakiadzie ZMS to też pierwsze miejsce zdobyła Górna. Można by wymienić wiele jeszcze zbiorowych i indywidualnych osiągnięć, lecz nie o to chodzi. W tej dzielnicy organizacja wypracowała sobie trwałe efekty — ciągłość form pracy, masowy udział młodzieży w wielu imprezach i co najważniejsze, zaangażowanie wszystkich w życie organizacji. Dlatego tutaj rodzą się nowe pomysły i nowe inicjatywy. I jeśli choćby wśród części tych ludzi, przysięmie się zaszczeronow za miedu bkwel snofcznego zaangażowania, oni potrafią ciekawie zorganizować życie swoje i innych.

L. WANDER

## „Nie ma spokoju na zielonej wyspie“

Belfast, stolica Irlandii północnej, w niedziele i w innych dniach świątecznych wygląda jak miasto zadumanych. Wymarłe ulice, pozamykane sklepy, opuszczone żaluzje, nieczynne restauracje, kawiarnie i kina, martwe kioski z papierosami i napojami. Otwarte są tylko kościoły protestanckie. Na przewlekłych nabożeństwach odczytuje się werset biblijny. Purytańska pobożność jest manifestowana w inny jeszcze sposób. Na murach, jezdniach i chodnikach widnieją wypisane kredą lub farbą antykatolickie obraźliwe slogany.

Skrajny fanatyzm religijny i zapiekła nienawiść do katolików wywodzące się tutaj z odległej historii, pełnej krwawych walk między protestantami a katolikami, są przez koła rządzące w Belfaście wciąż pod trzymywane i podsycane.

Podczas gdy w Anglii już od dawna wprowadzono równość wyznawców różnych religii w obec prawa, to w Irlandii północnej (wchodzącej w skład Zjednoczonego Królestwa jako państwo autonomiczne) panuje nadal anachroniczny system polityczny różniący katolików i protestantów.

dii północnej. Katolicy są tam traktowani jako wrogowie i rzecznicy obcego państwa, są na każdym kroku dyskryminowani pod względem politycznym, gospodarczym i wyznaniowym.

Jednym z przejawów dyskryminacji jest przemysłowy system wyborczy, uniemożliwiający wejście katolików do organów przedstawicielskich. Przygotowuje się taką geografie wyborczą, przesuwa się granice okręgów wyborczych w ten sposób, stosownie do liczby wyznawców jednej lub drugiej religii, że np. w miejscowości Derry, gdzie katolicy stanowią 70 proc. ludności, protestanci zawsze zyski wai większość w wyborach. Po za tym obowiązują w Ulsterze stare przepisy, zgodnie z którymi prawo głosu mają jedynie właściciele domów i mieszkań. Ponieważ ludność katolicka jest uboższa od protestanckiej, co jest skutkiem dyskryminacji cierpi ona na brak mieszkań, a to zmniejsza jej szanse w wyborach.

Taka sytuacja stwarzała i stwarza nadal, napięcie religijno-polityczne. Ostatnio w związku z wyborami do władz lokal-

nych przeprowadzonymi według oszukańczych technik, doszło do gwałtownych starć między katolikami a protestantami. Manifestanci katolicy zorganizowali w Belfaście kilkudniowy marsz protestacyjny pod hasłem „Jeden człowiek — jeden głos”. Uczestnicy marszu zostali zaatakowani przez bojówki ekstremistów protestanckich, obrzuceni kamieniami i hici pałkami. Interweniująca policja wspierała ekstremistów. Po wydarzeniach w Belfaście fanatycy protestanccy wszczęli walkę wręcz z katolikami w całym Ulsterze, a to skłoniło ludność katolicką do zorganizowania oddziałów samoobrony.

Dostojnicy kościołów katolickiego, anglikańskiego i protestanckiego w Wielkiej Brytanii, zgodnie zresztą współdziałający ze sobą w duchu ekumenizmu, poruszeni wydarzeniami w Ulsterze, nawołują wważonych protestantów i katolików do zgody w imię miłości chrześcijańskiej. Nie umniejszając w niczym wartości tych apeli, trzeba podkreślić, że same w sobie one nie rozwiążą. Przecież pobożni purytani w Ulsterze całe niedziele i święta wertują Biblię i deklarują słowa mówiące o tym, że trzeba miłować bliźniego jak siebie samego.

STANISŁAW MARKIEWICZ

IWONA ŚLEDZIŃSKA

## Dzień powszedni Temidy

GŁOSNA była swego czasu sprawa samowolnego kontrolera PKS. Młody człowiek o niewyższej żądzy władzy nabył gdzieś służbową czapkę kontrolera Państwowej Komunikacji Samochodowej i wkroczył do autobusu.

Później widywano go na wielu liniach. Kierowcy witali go jak starego znajomego, konduktorzy usłużnie podsuwali metryczki z numerami biletów. A on pisał, notował, kontrolował podróźnych, udzielał rad i... nagan. Bano się go, choć od nikogo nie pobrał mandatu, nikomu nie zabrał dokumentów. Co najwyższej groził karą, ostrzegał, coś tam sypał w swym „służbowym” notesie.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że z Państwową Komunikacją Samochodową łączy go jedynie... czapka. Nigdy tam nie pracował, ba — nie wiedział nawet dokładnie, gdzie mieści się dyrekcja przedsiębiorstwa. Ale czapka wystarczała. Ludzie mają zaufanie do uniformów. I dlatego nawet innym ubranym w uniformy nie przyszło do głowy, by wylegitymować człowieka w służbowej czapce (!).

Na szczęście człowiek ten wykorzystywał przyznaną sobie „władzę” w sposób umiarkowany i to tylko w celach — rzecz można — pedagogicznych. Bywa jednak, że powszechnie prawie zaufanie do munduru, czy choćby nawet robocze go kombinonu wykorzystywane jest — w „służbowym” rodzaju wydrwigroszy i bezczelnych oszustów.

PEWNEGO razu do mieszkanka pani Anny S. zapukał monter telefonów. „Pani zgłaszała reklamację...”. Gospodyni była wlece

zdziewiona tą wizytą, jako że w domu nie miała telefonu! „Ale — przypominała sobie — może sąsiadka z góry; u niej jest aparat, albo sąsiad piętro niżej!”

Uzbrojony w taką informację „monter” (miał na sobie kombinizon, a przy boku dużą torbę z narzędziami) podpretał na wyższe piętro.

Ale i tu nikt nie składał reklamacji. — To przecież wiem — odparł nieco urażony „monter”. — Reklamowany jest

aparat z dołu, ale te telefony są ze sobą „powiązane” i muszę tu też sprawdzić. „Sprawdził” około pięciu minut i doszedł do wniosku, że aparat trzeba wymienić. Zabrał go więc do torby i przez nikogo nie niepokojony zszedł na dół. Tu historia powtórzyła się, z tym, że „reklamacja była z góry”.

Z nowymi aparatami nie przyszedł ani tego samego dnia, ani też w dni następne... \* \* \*

KONTROLA gazomierza, czy też licznika elektrycznego również kryć może pewne niebezpieczeństwa. Wprawdzie na ogół znamy swoich inkasentów i darzymy ich uzasadnionym zaufaniem, ale często zaufa-

nie to bezkrytycznie przelewamy również na ludzi obcych. Wystarczy, że człowiek taki ma teczkę i coś, co z grubszą przy pomina blok z druczkami rachunków. To otwiera mu drzwi mieszkań nawet z natury nieufnych gospodarzy. I nie tylko drzwi główne...

Znam sprawę takiego samowolnego inkasenta, któremu akt oskarżenia zarzucił 14 przestępstw, a w tym kraździe 2 budzików, 3 radiodiodniowników tranzystorowych, 2 par butów, ręcznego zegarka oraz płaszcza wyjściowego pani domu (!).

Oczywiście nic nie inkasował, bo... nie

Potknął się na płaszczu, który wprawdzie zmieścił się do skrzynki, ale nieco wystawał.

Legitymacji zażądał dopiero przybyły na wezwanie funkcjonariusz MO. Okazało się, że Stanisław C. tak zna się na przwodach gazowych jak na abstrakcyjnym malarstwie... A jednak — choć od paru miesięcy faktycznie nigdzie nie pracował — żył sobie wcale dostatnio. „Co dzień mu starczało co najmniej na pół litra” — jak zeznał sąsiad.

Teraz będzie gorzej. Wyrokiem sądu Stanisław C. zawędrował do więzienia na 3 lata. Warto przy tym dodać, że był

## Strzeżcie się... uniformu!

miał druczków rachunków. Ale i to nie budziło wątpliwości zainteresowanych, tym bardziej, że każdorazowo obiecał rachunek przynieść następnego dnia.

Dopiero pewien emeryt zainteresował się bliżej tym dziwnym inkasentem i od krył jego prawdziwe zainteresowania. Przyszło mu to o tyle łatwiej, że sam był właśnie emerytowanym inkasentem i nigdy nie udawał się na obchód rejonu bez blozku z rachunkami...

Nieco krótsza była „zawodowa kariera” Stanisława C., który nie wzywany zgłaszał się do mieszkań, celem kontroli przewodów gazowych.

I jego nikt nie legitymował. Wystarczy — kombinizon i pojemna skrzynka z narzędziami. Tak pojemna, że raz wyniósł w niej przygotowaną na obiad... \* \* \*

to w jego 28-letnim życiu już trzeci wyrok skazujący.

TO CHYBA dobrze, że ludzie w służbowych uniformach budzą naszą sympatię i zaufanie. Ale — sądzę — nikt z nich nie obrazi się, gdy, zwłaszcza jeśli ich nie znamy osobicie, poprosimy także o okazanie legitymacji. Ostatecznie po to je mają, by się nimi legitymować.

A może lepiej by było, gdyby je sami okazywali, szczególnie kiedy wchodzi do cudzego domu? W każdym bądź razie tak czy inaczej zaufanie zaufaniem, a czujność czujnością. Zwłaszcza, że amatorów cudzego mienia wciąż nie brak. I na pomysłach także im nie zbywa.

JANUSZ KRAJEWSKI

## W 24 rocznicę wyzwolenia Łodzi

- Odznaczenia państwowe i Honorowe Odznaki oraz doroczne nagrody m. Łodzi
- Przekazanie odlewni w ZSM
- Składanie wieńców i capstrzyk
- Uroczysta sesja ŁK FIN

Dziś — w przededniu 24 rocznicy wyzwolenia Łodzi — odbędą się w naszym mieście uroczystości, które rozpoczyna się o godz. 10 w sali ŁK FJN, gdzie zaśluzeni łodzianie udekorowani zostaną wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami m. Łodzi.

O godz. 10.30 w sali Prezydium RN m. Łodzi odbędzie się uroczystość wręczenia nagród tegorocznym laureatom nagrody m. Łodzi.

O godz. 11.30 w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 przy ul. Liściastej 17 odbędzie się przekazanie do użytku nowej odlewni.

O godz. 16 delegacje władz i społeczeństwa naszego miasta złożą wieńce i wianki kwiatów przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza i przed Mauzoleum Mężenstwa na Radogoszczu. Zostaną tu także zaciągnięte warty Wojska Polskiego.

Po złożeniu wieńców z Parku im. Poniatowskiego wyruszy do Pl. Wolności capstrzyk kompanii honorowej Wojska Polskiego.

O godz. 18.30 w Teatrze Nowym rozpocznie się uroczysta sesja ŁK FJN, która zainauguruje łódzkie obchody 25 rocznicy powstania PRL.

W niedzielę, 19 stycznia, w 24 rocznicę wyzwolenia Łodzi rozpoczyna się tradycyjne harcercskie „Dni Łodzi”, które trwać będą do końca lutego br. Zostaną one zainaugurowane o godz. 10.30 na Rynku Staromiejskim, gdzie zostanie zorganizowany konkurs balonowy.

Przewodniczący łódzkiej PTT-K — dla uczczenia 24 rocznicy wyzwolenia Łodzi — poprowa

dzią w czynnie społecznym szereg wycieczek autokarowych dla załóg zakładów pracy. Przygotowane trasy przejadą po województwie Łódzkiej, Przewodniczący PTT-K w niedzielę — 19 bm. — będą pełnił dyżury w Mauzoleum na Radogoszczu w godz. od 9 do 13.30. Zarówno grupy zorganizowane jak i indywidualne osoby przybywające w tym dniu na Radogoszcz, będą mogły zapoznać się z historią tego miejsca pamięci na rodzimym. Dyżurujący przewodniczący PTT-K będą odznaczeni zieloną opaską na ramieniu. (j. kr.)

## Studenci przed VII Kongresem ZSP

Łódzkie środowisko studenckie przygotowuje się do VII Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich, który ma się odbyć w dniach 10-12 lutego w Warszawie. Wybrano już 18 delegatów reprezentujących wszystkie uczelnie.

Obecnie delegaci pracują w dwu zespołach zajmujących się zagadnieniami ideologiczno-programowymi i ekonomiczno-organizacyjnymi. Grupa delegatów i aktywistów artystycznych przygotowuje poza tym wnioski związane z postulatami młodzieży, dotyczącymi programu i toku studiów, pomocy ekonomicznej i integracji środowiska. (kat)

## „Czerwony Kapturek” dla dzieci Osiedla Podgórna

Osiedle Podgórna otrzymuje nowy żłobek. Budynek przy ul. Siarczanej wykonał pracownik LPEW — Dąbrowski. Wyposażenie nowej placówki odbywało się w ciągu ostatnich trzech miesięcy równocześnie z wykończeniem wnętrza. Dzięki temu otwarcie odbędzie się wcześniej niż planowano — 27 stycznia.

Żłobek otrzymał śliczne kolorowe meble i bogaty zestaw zabawek, gier i innych potrzebnych urządzeń. Znajdzie tu miejsce 120 dzieci. Ma on już przyjemną nazwę „Czerwony Kapturek”. Dobrze tu będzie maluchom z ul. Siarczanej i okolic. (k)

Inne formy profilaktyki to: zakaz sprzedaży alkoholu przy bufetach (wprowadzony w 5 zakładach), zakaz sprzedaży alkoholu przy bufetach od godziny 18 (w 16 zakładach), wydzielenie sal bezalkoholowych w godzinach obiadowych, tj. od 12 do 17 (w 7 zakładach).

Wobec tych nielicznych, któ

## leśni jest tak dobrze to dlaczego?...

# Gastronomia, handel i alkoholizm

Ujemne skutki nadużywania alkoholu obserwujemy w różnych dziedzinach życia społecznego. Wpływa ono szkodliwie na zdrowie fizyczne i moralne społeczeństwa; jest także jednym z czynników kryminogennych.

Problem alkoholizmu w Łodzi, podobnie jak na terenie całego kraju, to zagadnienie, które zmusza do poświęceń mu coraz większej i wnikliwszej uwagi. Tym bardziej, że potęgowany on jest faktem wynikającym z wielkomiejskiego charakteru naszego miasta. Statystyki łódzkie wykazują systematyczny wzrost spożycia alkoholu. O ile w roku 1965 łodzianie wypili 20.440 i napojów alkoholowych, to w 1967 roku 23.578 l (w przeliczeniu na 100 proc. spiryty). Wzrost ten wymaga dokładnie i konsekwentnie prowadzonej akcji profilaktycznej. A służy temu m. in. ustawa antyalkoholowa. Znajduje się w niej wiele zakazów i ograniczeń. A idea ich w przedmiocie sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych jest słuszna i stanowi konsekwentne rozwinięcie zasady zapobiegania alkoholizmowi przez wprowadzenie istotnych trudności w nabywaniu i spożyciu alkoholu.

Dużo wymaga się w tej dziedzinie od gastronomii i handlu. Jak wynika z licznych kontroli prowadzonych w roku ubiegłym, w zakładach gastronomicznych nadzorowanych przez Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych i Przemysłu Spożywczego i Przemysłu Gastronomicznego, zarządzenia ustawy antyalkoholowej przestrzegane są z dużą skrupulatnością i zanotowano nieliczne tylko wyjątki łamania ich. W wyniku rozszerzenia asortymentu produkcji dań gastronomicznych oraz intensyfikacji sprzedaży napojów bezalkoholowych (cocktaili mlecznych, owocowych itp.) udział alkoholu w obrocie w łódzkich zakładach gastronomicznych znacznie się zmniejszył. Duży wpływ miało również wprowadzenie nowych stawek prowizyjnych dla pracowników zakładów gastronomicznych, według których nagrodzenie za obrót artykułami bezalkoholowymi jest 4-krotnie wyższe od wynagrodzenia za obrót alkoholem.

Podobnie jak w LZG Restauracje tak i w handlu detaliz-

rzy nie przestrzegali zarządzeń, wyciągnięto konsekwencje — od upomnień i ostrzeżeń do natychmiastowego zwolnienia z pracy włącznie. W zakresie działalności profilaktycznej LZG Restauracje tematycznie związaną z przestrzeganiem przepisów o zwalczaniu alkoholizmu włączyły do comiesięcznych narad z odpowiedzialnymi pracownikami zakładów. Organizowano również na ten temat specjalne prelekcje dla personelu.

W restauracjach coraz lepiej, a jak w handlu detalicznym? W okresie trzech kwartałów roku ubiegłego sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 18 proc., w stosunku do analogicznego okresu 1967 r., uległa znacznemu zwiększeniu. Poważny wpływ na ten wzrost ma dostarczenie przeważnie przez przemysł spirytusowy wódek w butelkach o pojemności większej niż jedna czwarta litra, co niejednokrotnie zmusza konsumentów do zakupu większych ilości alkoholu od zamierzonych.

W celu ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych przedsiębiorstwa detalizacyjne opracowały w porozumieniu z wydziałami przemysłu i handlu DRN program wycofania alkoholu ze sklepów ogólnospożywczych w latach 1968-69. Jest on realizowany

Ponadto zgodnie z uchwałą kolegium Zjednoczenia, we wszystkich sklepach spożywczych wprowadzono zakaz sprzedaży piwa do godz. 8 rano, zlikwidowano również na interwencję mieszkańców, sprzedaż tego napoju w dwóch punktach. Podjęto także środki zmierzające do wycofania piwa z kiosków spożywczych oraz ograniczenie jego sprzedaży w sklepach w godzinach największego nasilenia ruchu.

A gdzie będzie można wypić ten mający takie powodzenie napój? — W piwiarniach — brami odpowiedzi, które już w tym roku będą powstawać w Łodzi. Obecnie plany nowych osiedli przewidują tego typu lokale. Ponadto wiele piwiarni powstanie w pomieszczeniach odpowiednio zaadaptowanych do tego celu. Jeden z nich powstać ma (kosztem 600 tys. zł.) w piwnicy, która była własnością studenckiej spółdzielni „Puchatek” na ul. A. Struga przy al. Kościuszki.

Podobnie jak w LZG Restauracje tak i w handlu detaliz-

## Rozbudowa łódzkiej sieci gazowej

W bieżącym roku przewiduje się dalszą rozbudowę łódzkiej sieci gazowej. Plan zakłada budowę ponad 12 km sieci gazowej, z tego przeszło 5 km w ramach inwestycji planu centralnego przez Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa i 7 km z inwestycji Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Natomiast w roku 1970 wybuduje się około 13 km sieci gazowej, w tym 3 km stanowią wymianę starej na nową.

W gaz zaopatrywać się będzie zarząd nowe budownictwo mieszkaniowe jak i stare domy, w których nie ma jeszcze sieci gazowej.

W tym roku ponad 67 proc. a w roku 1970 przeszło 71 proc. mieszkańców Łodzi korzystać będzie z gazu. (j. kr.)

## „Semafor” w roku 1969

W planach na rok bieżący „Semafor” rozwinął program zapoczątkowany wiosną ub. r., systematycznie zwiększając liczbę filmów dla dzieci. Przewidziano do produkcji 37 filmów. Realizowane będą głównie kolejne odcinki serii łaskawej pt. „Przygody misia Colargola”, rysunkowej — „Zaczarowany ołówek”, kombinowanej — „Przygody Sindbada żeglarskiego i aktorskiej — pt. „Dzieci z naszej szkoły”. Wszystkie te serie przeznaczone są dla najmłodszych widzów. Dla nich też powstaną takie filmy jak: „Kosmohajka” — reż. J. Hartwigowej, „Sprzedawca fantazji” — reż. L. Hornickiej i „Kłopoty ogrodnika” — reż. A. Pilczewskiego.

Z filmów dla dorosłych wejdą do realizacji: „Wiatr” — reż. S. Schabenbecka, „Taki jeden” — reż. T. Ryski i „Sza” w ich wspólnie reżyserii oraz dwa filmy E. Sturlisa „Zycioryst” według Czechowa i „Pleczeń” — reż. J. Kłopoty ogrodnika.

Na przyszłość myśli się o ściślejszym związaniu filmów z folklorem polskim. M. in. w planie na rok 1970 znajduje się seria o miastach polskich. (wan.)

## NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11

PO 28 DNIACH PRACY CZYTELNICZKA: Mąż po powrocie z więzienia podjął natychmiast pracę, ale po kilku dniach poważnie zachorował. Choruje już 3 miesiące. Dotąd jednak nie otrzymał ani grosza zasiłku, bo spółdzielnia, w której pracuje twierdzi, że zasiłek mu nie przysługuje.

RED: Nowe zatrudniony pracownik, który nie może wylegitymować się co najmniej 12-dniowym zatrudnieniem w ciągu 12 miesięcy poprzedzających chorobę, nabywa uprawnień do zasiłku po 28 dniach zatrudnienia. Wynika z tego, że przed pierwsze tygodnie choroby mają być rzeczywiście nie miały uprawnień do zasiłku, ale począwszy od 29 dnia zatrudnienia, spółdzielnia była zobowiązana wypłacać pieniądze. Zasady wypłacania zasiłków chorobowych są bowiem jednakowe dla wszystkich bez względu na to, gdzie są zatrudnieni.

## Bodajbys mieszkał w wieżowcu...

...to nowe przekądio, które zrodziło się wśród mieszkańców dziesięciopiętrowego bloku 234 na Dąbrowie. Od 26 grudnia ub. roku nieczynna jest w tym bloku (II klatka schodowa) winda. Na domiar złego ADM przejawia dziwną bez troskę w doprowadzeniu jej do stanu używalności. (o)

## Poniedziałek w „Teatralnej”

Zapraszamy na kolejne spotkanie w „Teatralnej”, które odbędzie się 20 bm. o godz. 18.30. Rozmawia z nami dyrektor Teatru Jaracza — Feliks Zukowski. Podczas spotkania losujemy bilety na przedstawienia w Teatrze Jaracza.

20. I. 1969 PONIEDZIAŁEK W „TEATRALNEJ”

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Adres \_\_\_\_\_

## Co z pisakiem?

Jeden z naszych Czytelników J. S. zakupił w sklepie papierniczym pisak trzcinowy „Markant”. Po wyczerpaniu się tuszu usiłował go napędnąć — niestety bez rezultatu. Zapytuje więc, gdzie można pisak napędnąć. Ekspedient sklepu papierniczego nie potrafił na ten temat udzielić informacji. Oglądaliśmy taki pisak. Jest on tylko — jak niektóre długopisy — do jednorazowego użytku i napędnąć go nie moż

na. Dziwi nas, że ekspedient sklepu papierniczego nie informują o tym klientów. Prawdopodobnie wielu z nich — nie trudniących się zawodowo grafiką — zrezygnowałoby z zakupu. Na marginesie informujemy, że bywają również pisaki w wymiennym zapasem. Spotyka się je w komisach. Niestety, również i do nich nie można nabyć zapasu oddzielnie. (w)

## Płaszcz z gofrowanego helanka

W „Telimenie” przygotowuje się już zapowiadana przez nas nowość — płaszcz z gofrowanego helanka. Tkanina została wykonana na specjalne zamówienie przez Centralne Laboratorium Przemysłu Jedwabniczego i Tkanin Dekoracyjnych w Łodzi. Charakteryzuje się ona dużą elastycz

nością i przyjemnymi kolorami. W sklepach znajdzie się ponad 2 tys. takich płaszczy. Będą one na pewno jedną z atrakcji naszego przemysłu odzieżowego w nadchodzącym sezonie. W pracowniach „Telimeny” trwają przygotowania kolekcji wiosennej. Będzie się ona składała z ok. 100 modeli. Ich pokaz zapowiadany jest na połowę marca. Przedtem jednak „Telimeny” pragnie zaprezentować małe pokazy tradycyjnym już zwyczajem w kawiarniach, większych zakładach pracy i w wybranych środowiskach. (k)

## Pionkiem po mieście



## z miasta

- Uroczysta akademie, z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Łodzi — o godz. 18, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) organizacja Związek Inwalidów Wojennych, w programie po części oficjalnej wyświetlanie filmu.
- Wystawa malarstwa studenta PWSSP J. Staneckiego — w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10), otwarcie o godz. 18.
- Wieczór taneczno-rozrywkowy — w „Lokatorze” (Nopolska 12) o godz. 17.
- Stanisław Wyspiański, twórczość plastyczna — w 100 lecie urodzin — wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej — czynna w godz. od 8-20, w niedzielę od 9-14.

## WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 63
- Straż Pożarna 08
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00
- Informacja PKP 581-11
- Informacja PKS 265-96
- Pomoc drogową PZM 533-09
- Pogotowie energetyczne 334-31
- Pogotowie oświat. ulic 220-89

## TEATRY

- TEATR WIELKI — godz. 19 „Carmen”
- TEATR POWSZECHNY — g. 19.15 „Rzecz listopadowa”
- TEATR NOWY — godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjdę nie mogę”
- MAŁA SALA — nieczynna
- TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 19 „Postkromienie złości”
- TEATR 7.15 — godz. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, godz. 18 „Zajęczek Zorro”
- OPERETKA — g. 17.30 „Czerwony kapturek”
- TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „O czym mówią pory roku”
- TEATR ARLEKIN — godz. 18 „Wesoła maskarada”
- KAWIARNIA „AGAWA” (program rozrywkowy) godz. 22.15 „Mieszanka z wydziewkiem”
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny — ork. PFE. Dyrygent — Arkadiusz Basztoń. Solistka — Ewa Maria Żuk — fortepian (Wenezuela). W programie: T. Baird — Suita „Colas Breugnon”, F. Chopin — Koncert fortepianowy e-moll, M. Karłowicz — Odwieczne pieśni.

## MUZEJA

- MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 10-17.
- MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 10-15.

## CO? GDZIE? KIEDY?

- MUZEUM SZTUKI (ul. Włocławskiej 36) — czynne w godz. 9-15.
  - MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
  - MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godzinach 10-15.
- ### KINA
- BAŁTYK — „Ciężkie czasy dla gangsterów” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - POLONIA — „Zabawa w maski” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - WISLA — „Wypadek” od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - WŁOKNIARZ — nieczynne
  - WOLNOŚĆ — „Beczka prochu” od lat 16 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - ZACHETA — „Bunt” od lat 16 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ### SEANSE NOCNE
- BAŁTYK — „Angelika wśród piratów” (franc.) godz. 22.15
  - WISLA — „Gorzkie życie” (wł.) godz. 22.15
  - ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Harakiri” od lat 16 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - CZAJKA — „Jeziro Flamin gów” (meks.) od lat 7 godz. 17, „Koniec agenta V-4-C” (czesk.) od lat 14 godz. 19
  - ENERGETYK — „Twardzi ludzie” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.30
  - GDYNIA — „Czarny mustang” od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, „Hasia nie trzeba” od lat 16 (radz.) g. 17.30, 20

- HALKA — „Uciekinier w posęgu” od lat 14 (fiński) g. 16, 18, 20
- 1 MAJA — „Dziesięć Chan” od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
- ŁĄCZNOŚĆ — „Winnetou” II seria od lat 11 (jug.) g. 18
- LDK — „Lalka” (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 19
- MŁODA GWARDIA — „Powiększenie” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- MUZA — „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) godz. 16, 19
- OKA — „Angelika i król” (fr.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
- POLESIE — „Byłam głupią dziewczyną” (węg.) od lat 14 godz. 17, 19
- POPULARNE — „Tabliczka mazenaria” (pol.) od lat 14 godz. 15, 17, 19
- PRZEDWIOSNIE — „Weekend z dziewczyną” (pol.) od lat 14, godz. 16, 18, 20
- PIONIER — „Hrabina Cosel” (pol.) od lat 14 godz. 16, 19
- POKOJ — „Synowie Katie Elder” od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
- REKORD — Film polski w XXV-lecie PRL: „Warszawa w walce z okupantem”, „Za kazane piosenki” od lat 12 (pol.) godz. 12, 14, 16, 18, 20 — seans zamknięty
- ROMA — „Testament gangstera” od lat 14 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- SOJUSZ — „Hasio Korn” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19
- STOKI — „Komedia pomyłek” od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20
- STYLOWY — STUDYJNE — „Weekendy” od lat 16 (pol.) godz. 15, „Dzień, w którym wypłynęła ryba” od lat 14 (grecki) godz. 17, „Wieżor premier — „Start” (belgijski), „Strzały o zmierzchu” (USA) godz. 19
- STUDIO — „Lola” od lat 16 (franc.) godz. 17.15, 19.30

- SWIT — „Barwy walki” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - TATRY — Bajki: „Pierwsza wyprawa”, „Szczeniak”, „Cza rodzieski eliksir”, „Peti jako piłkarz”, „Chmurka”, „O ptaku wędrowniku” godz. 16, 17. Kino filmów polskich: „Rok Franka W.” od lat 14 godz. 18, 20
- ### DYZURY APTEK
- Piotrkowska 67, Obr. Stałogradu 15, Pl. Pokoju 3, Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 307, Pabianicka 138, Armii Czerwonej 3.
- ### DYZURY SZPITALI
- I Klinika Pol.-Gn. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Góna.
  - Szpital im. H. Wolf, ul. Łągowiecka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Bałuty i Wildzew.
  - Klinika WAM ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Polesie.
  - II Klinika Pol.-Gn. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Śródmieście z Ref. Poradni „K”, ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
  - Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Śródmieście z Ref. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i 269.
  - Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03. Nozna pomoc lekarską, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 18-7.
  - Nozna pomoc pielęgniarska, Al. Kościelny 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godzinach 19-5.

# KOMENTUJEMY 1000 godzin

Ile czasu lekarz przeznacza na badanie pacjentów a ile na czynności tzw. administracyjne? Na to pytanie szukali odpowiedzi fachowcy od zagadnień służby zdrowia i ustalili, że lekarz poświęca przeciętnie rocznie 1000 godzin (słownie jeden tysiąc) na pisanie... wypełnianie różnego rodzaju rubryk i rubryczek sprawozdań i formularzy.

Biorąc pod uwagę, że czas pracy lekarza — zatrudnionego tylko na jednym etacie — wynosi 175 godzin w miesiącu, nietrudno obliczyć, że czynności administracyjne pochłaniają każdego roku 6 miesięcy jego pracy. Przerazająco dużo.

Nie chcemy tu lansować tezy, że należy całkowicie uwolnić służbę zdrowia od sprawozdawczości. Jest ona z pewnych względów i dla pewnych celów (np. statystycznych) potrzebna. Ale czy musi się tym zajmować lekarz? Czy nie można go w tych biurokratycznych czynnościach odciążać, by więcej czasu — zgodnie z kwalifikacjami i powołaniem — mógł poświęcać pacjentom?

Przemawia za tym nie tylko interes chorych, lecz również interes społeczny. Rachunek ekonomiczny jest prosty. Na wykształcenie lekarza potrzeba 7 lat pracy i nauki na wyższej uczelni; okres ten wydłuża się, jeśli wziąć pod uwagę czas przeznaczony następnie na przygotowanie się i złożenie egzaminów specjalistycznych. Tymczasem wykształcenie pielęgniarki — posiadającej maturę — trwa około 2 lat. Koszt jej przygotowania do zawodu jest czterokrotnie — jeśli nie więcej — niższy. I nie chyba nie stoi na przeszkodzie, aby to ona właśnie zajęła się — asystując lekarzowi — papierkową robotą. Wiem, ludzie administrujący służbą zdrowia powiedzą: a etaty? Etaty muszą — i po winny — się znaleźć. Czas bowiem najwyższy przystąpić

do realizacji postulatów właściwego — zgodnie z kwalifikacjami — wykorzystania kadr. W tym również — a może nawet przede wszystkim — w służbie zdrowia. A nikt przecież nie zdoła nas przekonać, że owe 1000 godzin rocznie administracyjnej pracy lekarza nie jest marnotrawstwem jego czasu i lekceważeniem jego b. dużych niekiedy umiejętności.

W. KAKOWSKI

# „Autostop — 1968”

Podsumowano już wyniki autostopu w roku 1968. Uczestniczyło w nim 28.500 miłośników tej formy turystyki oraz ponad 4 tys. kierowców. Zaledwie 5 autostopowiczów naruszyło dobre obyczaje poruszając się po szlakach. Zajął się nimi MO. Zdarzyły się również 4 nieszczęśliwe wypadki: złamanie kręgosłupa przy skoku do wody i utonięcie, złamanie ręki przy grze w piłkę nożną, złamanie nogi przy upadku na schodach oraz uraz kręgosłupa w kraksie samochodowej.

Autostop rozpoczął w brzośniejszym roku swojej działalności. Uczestniczyło w nim do

tychczas 464 tys. osób; każda z nich przebywała na turystycznych szlakach przeciętnie 20 dni.

Dziś w Warszawie (ZG PTT-K Senatorska 18) odbywa się publiczne losowanie nagród. Wśród kierowców rozlosowanych zostanie 500 bonów towarowych ogólnej wartości 450 tys. zł, w tym 300 nagród dla uczestników „autostopu — 1968” a 200 — za tzw. wytrwałość dla kierowców, którzy od kilku już lat wozą autostopowiczów. (wu.)

## Problemy w listach naszych Czytelników

### Dlaczego o 2 tys. zł droższe?

Haftowane damskie kożuszki — przedmiot marzeń wielu kobiet — widuje się dość często na łódzkich ulicach prezentowane z dumą przez młode modnisie. Za to w sklepie uspołecznionych ujrzeć ich nie sposób. Bywają jednak w sklepach komisowych, ale wtedy zamiast 4 tys., płaci się za nie o 2 tysiące więcej.

Nie dziwnego, że budzi to zrozumiałe rozdrażnienie potencjalnych klientek. „Chciałabym wiedzieć — pisała do redakcji w listopadzie jedna z nich ob. A. G. — jak to się dzieje, że ceny kożuchów są tak różnicowane. Czy czasem kożuchy nie stały się artykułem, który wykupują przedsiębiorcze handlarzki po to, by bez trudu odprzedać je w państwowym komisie? Ponieważ sama nie mogę zbadać sprawy, proszę zajmijcie się nią, bo nie daje ona spokoju dziesiątkom kobiet!”

Kożuchowy problem w świetle ustaleń PIH wygląda tak. Łódź otrzymuje tego atrakcyjnego towaru minimalne ilości. Np. „Uniwersal” na prestrzeni ubiegłego roku dysponował tylko 45 kożuchami, z czego haftowanych było zaledwie 19.

Kożuszki znajdujące się w komisach są w większości produkcyjne i mimo podobieństwa do wykonanych przez przemysł państwowy, mogą być przyjmowane do sprzedaży po cenach uzgodnionych z komitentem. Poza nimi komis dysponuje kożuskami produkcji państwowej oddawanymi do sprzedaży przez prywatne osoby, ale kożuszki te nie mogą być sprzedawane po cenie wyższej niż przewidziana obowiązującymi cennikami. (h)

## Horacy Safrin

### Na peryferiach logiki

Protekcjonizm i lapownictwo są stare jak świat. Wiadomo, że już w prehistorycznych latach biblijny Ewaz opylił prawo pierworodne za misę soczewicy. Potem artykuły spożywcze i skóry dzikich bestii, coraz częściej przeobrażały się w brzęcząca monetę. Nie gardziły nią, rzecz jasna, „czuwające” nad moim dzieciństwem władze zaburzone — począwszy od najniższych funkcjonariuszy państwowych, skończywszy na kamaryli otaczającej monarchę Austro-Węgier. Toteż za jednego guldena, wciśniętego do rączki konduktora, można było dostać „seperatkę” w zatłoczonym do ostatniego miejsca pociągu, a za kilkadziesiąt tysięcy — baronostwo lub tytuł dostawcy dworu.

Po pierwszej wojnie światowej ta galicyjska tytułomania przeniknęła do najodleglejszych rubieży Rzeczypospolitej. Pewnego razu udało mi się na poczekaniu w dostarczyć ważny dokument z miejscowego starostwa tylko dlatego, że nazwałem kancelistę „sekreterzem”. W innym znów urzędzie przegrałem sprawę, zwróciwszy się do urzędnika przepisowo: „Panie podreferendarzu w jedenastym stopniu służbowym...”

Przyznaję się, że wychowano mnie w duchu poszanowania wszelkiej ziemskiej władzy. Więc nie dziwicie się, że byłem zaszokowany, gdy pewnego ranka zabrzmiiał na pryncypalnej ulicy naszego miasta głos nieokreślonego rakarza, który złapał na druciane lasso dorodnego buldoga.

— Chłopie! — ostrzegli go przechodnie. — Toć to pies burmistrz!

— Co z tego? — odparł nieustraszony pan na „hycłowce” — Ja jestem dłużej rakarzem niż on burmistrzem...

W samej rzeczy jakiś nimb tajemniczy otaczał dygnitarza na wszystkich szczeblach administracji państwowej oraz osoby mające do nich dostęp, a gotowe za godziwą opłatą podjąć się mediacji w sprawach lżejszego i cięższego kalibru.

Co tu obijać w bawelnę? Ow nieszczęsny nimb, mimo

radikalnych przemian w naszym życiu, przetrwał do chwili obecnej.

Nie będę się szerzej rozwodził nad ludźmi z „chodami”, którzy sami nie mogą nadziwić się głupocie swoich przynajmniej części klientów. Znaczną część ich wyeliminowały z różnych środowisk surowe wyroki sądowe. Ale mit protekcjonizmu i kumoterstwa trwa, a przybiera nieraz groteskowe formy.

Weźmy najprymitywniejszy przykład: pewna obywatelka, ulegając panice przedświątecznej, poprosiła dwie „ustosunkowane” paniusie o załatwienie „szyneczki”. Obie niewiasty bez trudu wywiązały się z danego przyrzeczenia, a mąż przezornej gospodyni równie łatwo nabył upragniony specjal w bałuckim sklepie mięsny. W rezultacie tych trzech transakcji symalek obywatelki chodził od „Delikatesów” do „Delikatesów” wykrzykując błagalnie: „Komu szynkę, komu?”

Sięgnijmy do innego przykładu: męska latorośl naszych znajomych miała złożyć egzamin dojrzałości. Tę przelomową datę w życiu młodzieńca poprzedziła wizyta złożona mojej skromnej osobie.

— Zna pan dyrektora liceum?  
— Owszem. Miałem tam spotkanie autorskie.  
— Ośmielamy się prosić...  
— Rozumiem — przystaknąłem. — Niech się synek solidnie przygotuje. Ja zrobię swoje...

Oczywiście, nie kiwnąłem palcem w bucie, a „delikwent” uzyskał maturę, jak to dawniej mówiono, summa cum laude.

No, i jedna z ostatnich przygód: przebywając nad morzem postanowiłem odwiedzić miejscowy teatr. Sądziłem, że legitymacja literacka otworzy mi podwoje przybytku Melpomeny. Ale dyrektor administracyjny, nie spojrzawszy nawet na niepozorną książeczkę, odprawił mnie słowami:

— Wszystkie miejsca wyprzedane.  
Na trzeci dzień wybrałem się ponownie do teatru, tym razem z własnoręcznie napisanym liścikiem: „Proszę uprzejmie umożliwić oddawcy obejrzenie dzisiejszego spektaklu. Z poważaniem...”. U dołu pseudonim „Henryk Sawa” z dodatkami „literat i dziennikarz”. I co powiecie? Dyrektor uważnie przeczytał moje gryzmoły i z grzecznym ukłonem usadził mnie w proscenicznej łozie...  
Nie ma to, jak list polecający anonimowej osobistości!

**Każdą ilość świeżej SŁONINY**  
sprzeda  
MHD PRZETWÓRNI  
w Tomaszowie Maz.  
Warunki odbioru prosimy zgłaszać do działu zaopatrzenia i zbytu, tel. 847.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera elektryka o specjalności maszyny elektryczne na stanowisku kierownika wydziału transformatorów, zatrudnia Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych Łódź, ul. Piotrkowska 278. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7—15. Możliwość otrzymania mieszkania. 337-k

Inżyniera mechanika lub elektronika z praktyką na stanowisko kierownika działu kontroli technicznej, inż. lub technika chemika z praktyką na stanowisku kier. wydziału pokryć lakierniczych i galwanicznych, techników elektroników i techników mechaników do działu gł. technologia i gł. konstruktora oraz ślusarzy narzędziowych i produkcyjnych na obr. ręczną, lakierników na pokrycia metali, zatrudni natychmiast Fabryka Aparatury Elektromechanicznej „Famed-1” Łódź, ul. Szparagowa 2 (róg ul. Aleksandrowskiej) tel. 592-40.

Inżynierów i techników do pracy w zapleczu technicznym i ruchu o specjalności: mechanik, metalurg, odlewnik, pokryć galwanicznych, modelarza metalowego; ekonomistów z wyższym wykształceniem na odpowiedzialne stanowiska pracy, oraz elektryków, ślusarzy, formierzy, pieców, tokarzy, palaczy i robotników do przyuczenia na wydziale mechanicznym i odlewni przyjmą zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 w Łodzi, ul. Liściasta 17. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 593-40. 370-k

### ZMIANA ADRESU

Z dniem 20 grudnia 1968 r. Dyspozycja Ruchu Zakładu Sieci Ciepłej została przeniesiona z ul. Wieniawskiego 40 na Al. Kościuszki 59/61  
Nowe telefony: 339-62 i 365-53

Magazyniera z długoletnią praktyką w branży chemicznej ze średnim wykształceniem, zatrudni Chemiczna Spółdzielnia Pracy. Oferty pisemne kierować: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, pod nr 285-k.

Inspektorów nadzoru technicznego z wykształceniem średnim technicznym, pięcioletnią praktyką zawodową i uprawnieniami budowlanymi, kosztorysantów i projektantów do pracowni kosztorysowo-projektowej, techników budowlanych do ADM — przyjmie natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Sródmieście w Łodzi, ul. Piotrkowska 100. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja d/s osobowych w godz. 8—15. 356-k

Inżynierów budownictwa lądowego, techników w zakresie robót ciepłowniczych, wod.-kan. i drogowych na stanowiska kierowników budów, majstrów i inne stanowiska w zarządzie przedsiębiorstwa lub na odcinkach budowlanotowarowych, inspektora kontroli wewnętrznej, zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr VIII p. pokój 801. 342-k

### OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA — ginekolog, poniedziałki, czwartki, siedemnasta — osiemnasta, Zielona 16  
DOMEK 2-rodzinny, ogród sprzedam — zamienię na duży ogród. Tel. 532-05 64371 g  
„RENAULT R-10 Major” sprzedam. Władomocę Północna 36, ogładę sobota godz. 14—16  
KUPIĘ maszynę dziewiarską dwupłytkową marki zagranicznej. Zaczek. Wrocław, Energetyka 8/13 497 k

3-LETNIEGO pekinyzka sprzedam. Rogozińskiego 19 m. 25 64321 g  
PUDELKI sprzedam. — 554-79 64347 g  
DOBERMANY 3-miesięcz nie sprzedam. Targowa 27 m. 39 64349 g  
NASIONA goździków (Chabauty) sprzedam. Łódź, Kilińskiego 47 — sklep — podnoszenie oczek 64351 g  
RADIO tranzystorowe japońskie, wysokiej klasy okazynie sprzedam. Tel. 305-15, godz. 10—18

2 NOWE szafy z kompletu czeskiego (jasne) sprzedam. Tel. 319-88, w godz. 16—18 64452 g  
„SIMSON-Sport” sprzedam. Tel. 384-82

MASZYNY: overlock 3-łukowy „Singer”, kuśnierska i do szycia rękawiczek — sprzedam. Drewnowska 182 m. 24  
„SKODÉ 1101” sprzedam. Ancezyca 5 m. 44  
„WARTBURG 1000 De Lux” sprzedam. 315-22  
MEODA, pracująca — poszukuje niekrepującego pokoju w Pabianicach. Oferty „64367” Prasa, Piotrkowska 96

SRÓDMIEŚCIE — 3 pokoje, komfortowe, telefon, duży metraż, zamienię na 2 pokoje mniejsze, równorzędne. Oferty „64385” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKE w blokach, zamienię na większe mieszkanie. Oferty „64377” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnię, kwaterunkowe w blokach, c. o., wszystkie wygody, III piętro (Park „Staromiejska”) zamienię na równorzędne, parter lub I piętro. Tel. 521-13 64384 g

KALISZ — pokój 25 m kw., częściowe wygody, zamienię na podobny w Łodzi. Władomocę Łódź, Tyburski 6 m. 38, godz. 17—20 64330 g

SZCZECIN — dwa pokoje, kuchnię z ogródkiem w willowej dzielnicy, zamienię na dwa pokoje, kuchnię w centrum Łodzi. — Oferty „64326” Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKI — nauka, tłumaczenia, koñwersacja. Tel. 254-52, Cierzyński 64325 g

UCZENNICE zdolną w pracowni kolder, Zgierska 38, na dobrych warunkach zatrudnię

UCZENNICE do pralni chemicznej przyjmie. Próchnika 5, tel. 271-03 — pralnia chemiczna

POMOC domowa dochodząca lub na stałe. Kilińskiego 88, I piętro na lewo 64333 g

ZA pomoc w pracy do mowej przyjmie na mieszkanie. Oferty „64344” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Narutowicza 109c, bozna uliczka, IV furka

ZAKOPANE — potrzebna zaraz gospośnia do małej rodziny, wiek średni. Dobre, dietetyczne gotowanie. Warunki bardzo dobre, referencje konieczne. Zgłoszenia tel. 386-00 64721 g

DZIEKANAT Wydziału Reżyserii Filmowej PWSTIF w Łodzi unieważnia zagubioną legitymację nr 419/65 Michała Dudziwicza, Lumumbi 11/13

NAJWIĘKSZA ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł — znaczkami

FRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Swidron, Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy 0014-k

ZAKŁAD fryzjerski oddam w dzierżawę. Łódź, Zgierska 220 64392 g

OSOBY, które 20. VIII. 1968 r. około godz. 16 przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Próchnika były świadkami potrącenia mężczyzny przez motocykl i odprawiali go do szpitala, proszone są o skontaktowanie telefoniczne 261-64

FRYZJERKA „Lola” z Piotrkowskiej 27 zawiadamia Sz. Klientki, że pracuje obecnie w zakładzie fryzjerskim, Traugutta 5, tel. 202-52

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy wszystkich kategorii, amatorskie do botnio-niedzielne oraz doszkalanie z nowych przepisów. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73 w godz. 16—20, tel. 497-07, ul. Piotrkowska 15 w godz. 13—20, tel. 232-16, ul. Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 246-62. Otwarcie kursów w każdą sobotę 29 k

SWIADKÓW wypadku tramwajowego dnia 30 marca 1968 r., godz. 8.30 rano przy ul. Obr. Stalingradu, 99, w którym poniósł śmierć mężczyzna, proszę o skontaktowanie. Łódź, Stoka 11 m. 1. Krolkowski

OSOBY, które 20. VIII. 1968 r. około godz. 16 przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Próchnika były świadkami potrącenia mężczyzny przez motocykl i odprawiali go do szpitala, proszone są o skontaktowanie telefoniczne 261-64

ZAKŁAD fryzjerski oddam w dzierżawę. Łódź, Zgierska 220 64392 g

OSOBY, które 20. VIII. 1968 r. około godz. 16 przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Próchnika były świadkami potrącenia mężczyzny przez motocykl i odprawiali go do szpitala, proszone są o skontaktowanie telefoniczne 261-64

WARSAWA — mieszkanie kwaterunkowe „M-3” zamienię na mieszkanie w Łodzi. Zgłoszenia: Jadwiga Kownacka, Struga 11, sklep 449-03

MATEMATYKA, 449-03

# AGENTÓW

do prowadzenia skupu opakowań szklanych, posiadających własne pomieszczenia, zatrudni  
DYREKCJA MHD AS. SRÓDMIEŚCIE  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 113  
Warunki do omówienia w dyrekcji, IV p., pokój 414. 432-k

NAJWIĘKSZA ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł — znaczkami

FRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Swidron, Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy 0014-k

ZAKŁAD fryzjerski oddam w dzierżawę. Łódź, Zgierska 220 64392 g

OSOBY, które 20. VIII. 1968 r. około godz. 16 przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Próchnika były świadkami potrącenia mężczyzny przez motocykl i odprawiali go do szpitala, proszone są o skontaktowanie telefoniczne 261-64

SWIADKÓW wypadku tramwajowego dnia 30 marca 1968 r., godz. 8.30 rano przy ul. Obr. Stalingradu, 99, w którym poniósł śmierć mężczyzna, proszę o skontaktowanie. Łódź, Stoka 11 m. 1. Krolkowski

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy wszystkich kategorii, amatorskie do botnio-niedzielne oraz doszkalanie z nowych przepisów. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73 w godz. 16—20, tel. 497-07, ul. Piotrkowska 15 w godz. 13—20, tel. 232-16, ul. Tuwima 15 w godz. 8—20, tel. 246-62. Otwarcie kursów w każdą sobotę 29 k

ZAKŁAD fryzjerski oddam w dzierżawę. Łódź, Zgierska 220 64392 g

OSOBY, które 20. VIII. 1968 r. około godz. 16 przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Próchnika były świadkami potrącenia mężczyzny przez motocykl i odprawiali go do szpitala, proszone są o skontaktowanie telefoniczne 261-64

MATEMATYKA, 449-03

**ELDORADO**  
**NAPRAWY PRALEK, LODOWEK**  
I INNEGO ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU DOMOWEGO dokonują nowo otwarte  
Zakłady Usługowe PTH «ELDORADO»  
W ŁOWICZU, ul. Kilińskiego 5  
W OZORKOWIE, ul. H. Sawickiej 28  
W WIERUSZOWIE, ul. Warszawska 12 a  
Zakłady czynne są w godz. 9—17

# TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK, 20 STYCZNIA

15.25 Program dnia (Ł). 15.30 Politechnika TV: (z Gdańska) Fizyka (kurs przygotowawczy). „Pojemność. Kondensatory”. Wykładowca: doc. dr Andrzej Wróblewski (Gdańsk). 16.05 Politechnika TV (z Gdańska) Fizyka (kurs przygotowawczy). „Prąd elektryczny w metalach”. Wykładowca: doc. dr Andrzej Wróblewski (Gdańsk). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzęta” (W). 17.30 Magazyn sportowy (W). 17.50 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 13.05 Kino Krótkich Filmów (W). 18.35 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (z Krakowa). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr Telewizyjny „Cyd” — Stanisław Wyspiański. Reżyseria — Ludwik Rene (W). Ok. 21.35 „Panorama Literacka” — pod redakcją Romana Samsola (z Krakowa). 22.05 Dziennik TV (W). 22.20 Program na jutro (Ł). 22.25 Politechnika TV (z Gdańska) Fizyka (kurs przygotowawczy) — powt. (Gdańsk).

WTOREK, 21 STYCZNIA

8.45 „W przededniu rewolucji” — ostatnie lata emigracji Lenina 1914—1917 — film dok. prod. radz. (z Poznania). 10.00 Program dla szkół (kl. IV) „U górników” (z Łodzi). 10.20 Przerwa. 10.55 Program dla szkół: Język polski (kl. XI) Bertolt Brecht „Matka Courage i jej dzieci” (K). 11.35 Przerwa. 12.45 Przystopienie rolnicze. — „Rejonizacja upraw, a kontraktacja” (z Łodzi). 13.20 Przerwa. 14.50 Program dnia (Ł). 14.55 Przystopienie rolnicze — „Rejonizacja upraw, a kontraktacja” (z Łodzi). 15.30 Politechnika TV: Matematyka (rok I) „Wkłęśność i wypukłość krzywej”. Wykładowca: doc. dr Wojciech Zakowski (W). 16.05 Politechnika TV: Matematyka (rok I) „Asymptoty ukośne”. Wykładowca: doc. dr Wojciech Zakowski (W). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Giel-da piosenek” (W). 20.40 „W przededniu rewolucji” — ostatnie lata emigracji Lenina 1914—1917 — film dok. prod. radz. (z Poznania). 21.45 „Próby” — miesięcznik konsumenta (z Łodzi). 22.10 Dziennik TV (W). 22.25 Program na jutro (W). 22.30 Politechnika TV: Matematyka (rok I) — powt. (Wrocław). 23.05 Politechnika TV: Matematyka (rok I) (Wrocław).

ŚRODA, 22 STYCZNIA

8.55 Program dla szkół: Fizyka (kl. VIII) „Volty i ampery” (W). 10.25 „Toni” — film fab. prod. franc. (W). 11.45 Przerwa. 11.55 Program dla szkół: Chemia (kl. VII) „Świat atomów i cząsteczek” (W). 12.25 Przerwa. 14.55 Program dnia (Ł). 15.00 Matematyka w szkole: „Rodzaje izometrii” cz. II (z Krakowa). 15.30 Politechnika TV: Matematyka (kurs przygotowawczy) „Koło”. Wykładowca: doc. dr Mieczysław Czystewski (Wrocław). 16.05 Politechnika TV: Matematyka (kurs przygotowawczy) „Pole powierzchni”. Wykładowca: doc. dr Mieczysław Czystewski (Wrocław). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Zrob to sam” — przed kamerami Adam Słodowy (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Związek Zielonego Zeszytu” (W). 17.20 Telekam (W). 17.30 „Nowiny” — magazyn niosący rolnicze (z Poznania). 18.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.15 z cyklu „Sylwetki X Muzy” — Teresa Śmigielówna (z Poznania). 18.45 Magazyn Medyczny (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Polska pieśń ludowa”. Reżyseria TV — Tadeusz Aleksandrowicz. Scenografia — Tomasz Borowski (W). 20.35 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych (W). 21.05 „Toni” — film fab. prod. franc. (W). 22.25 Dziennik TV (W). 22.40 PKF (W). 22.50 Program na jutro (W). 22.55 Politechnika TV: Matematyka (kurs przygotowawczy — powt.) (z Wrocławia).

CZWARTEK, 23 STYCZNIA

8.15 „Testament uczonego” — film fab. prod. radzieckiej (z Katowic). 9.55 Program dla szkół: (kl. V i VI) Język polski — „Nasz dzień powszedni” (W). 10.25 Przerwa. 10.55 Program dla szkół: Historia (kl. VI) „Na dworze ostatnich Jagiellonów” (z Krakowa). 11.25 Przerwa. 11.55 Program dla szkół: Historia (kl. V) „Mieszkańcy Biskupina” (W). 12.25 Przerwa. 12.45 „Mechanizacja rolnictwa” — „Orka ciągnikowa” (z Poznania). 13.20 Przerwa. 14.50 Program dnia (Ł). 14.55 Mechanizacja rolnictwa — „Orka ciągnikowa” (z Poznania). 15.30 Politechnika TV (z Katowic) Chemia (rok I) „Węglowodory”. Wykładowca: prof. dr Andrzej Górski. 16.05 Politechnika TV (z Katowic) Chemia (rok I) „Pochodne tie-

nowe węglowodory”. Wykładowca: prof. dr Andrzej Górski (K). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” (W). 17.55 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 18.15 „Nad Odrą i Bałtykiem” (z Wrocławia). 18.45 „Wielcy twórcy muzyki” — Antonio Vivaldi (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Kontakty” (W). 20.35 „Akcja Liści Dębu” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W). 21.30 „Refleksje” (W). 22.00 Dziennik TV (W). 22.15 Program na jutro (W). 22.20 Politechnika TV: Chemia (rok I) powt. (Katowice). 22.55 Politechnika TV: Chemia (rok I) powt. (Katowice).

PIĄTEK, 24 STYCZNIA

9.50 „Akcja Liści Dębu” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W). 10.55 Program dla szkół: Wychowanie obywatelskie (kl. VII) „Zapraszamy na wieczór” (z Krakowa). 11.25 Przerwa. 12.45 Program dla szkół: Zajęcia techniczne (kl. VIII) „Mechanizacja pracy” (z Katowic). 13.15 Przerwa. 15.30 Program dnia (Ł). 15.35 Przystopienie rolnicze (I lic.) „Obrona przed bronią jądrową” (W). 16.05 Politechnika TV (z Wrocławia) Matematyka (rok I) „Badanie funkcji”. Wykładowca: prof. dr Wojciech Zakowski. 16.40 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: Kino PTYS (W). 17.00 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”. Scenariusz — Anna Chodorowska (W). 17.20 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 17.35 Nie tylko dla pań (W). 17.55 Skoki narciarskie. Sprawozdanie ze Szczyrku (W). 18.55 „Prośba do pani Wenus” — recital piosenkarsko-aktorski w wyk. Marty Stebnickiej. Scenariusz — Ludwik Jerzy Kern. Reżyseria — Włodzimierz Gawroński. Oprac. muzyczne — Lesław Lic (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Czwarta zmiana (W). 20.40 Teatr Telewizyjny: „Dziwieńdziesiąty trzeci”. Stanisław Przybyszewski. Reżyseria — Jerzy Krasowski (z Wrocławia). Ok. 22.10 10 minut recenzji — przed kamerami Antoni Olcha (W). 22.20 Dziennik TV (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV — Matematyka (rok I) — powt. (Wrocław).

SOBOTA, 25 STYCZNIA

11.10 „Ziemia aniołów” — film fab. prod. węgierskiej (W). 12.45 Program dla szkół: Geografia (kl. VIII) „Brazylia” (W). 13.15 Przerwa. 15.00 Program dnia (Ł). 15.15 Łódzkie wiadomości dnia (Ł). 15.30 Dla młodych widzów: „Konkurs pięciu milionów” (z Katowic). 16.30 Program dnia (W). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: 1) „Szympan” — węgierski film telewizyjny, 2) „Piłka w czerwone kropki” — film prod. węgierskiej (W). 17.25 „Krajobrazy” — tryptyk filmowy (W). 18.00 „Ślady przyjacieli” — film o tradycjach przyjaźni polsko-węgierskiej (W). 18.15 „Uwaga, świeżo malowany” — film rozrywkowy (W). 18.35 „Odpowiedź” — reportaż (W). 18.50 „Na skraju wsi” — tańcy i śpiewa zespół „Erkel Ferenes” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 W Teatrze Komedii Współczesnej — Ferenc Karinty: „Spóźniony gość”. Przekład — Tadeusz Olszański. Reżyseria — Imre Mihályi. Wykonawcy: Zofia Kucówna, Jan Machulski (W). 21.00 Tele-Echo (W). 21.45 „Bello Concertano” — film baletowy (W). 22.00 Dziennik plus wiadomości sportowe (W). 22.25 „Nastolatki” — film fabularny produkcji węgierskiej (W). 23.35 Zakonczenie programu (W).

NIEDZIELA, 26 STYCZNIA

9.10 Program dnia (Ł). 9.15 TV kurs rolniczy „Nowe metody nawożenia organicznego” (W). 9.50 „Przypominy, radzimy” (W). 10.00 „Tarapaty zakochanego” — film krótkometrażowy prod. rumuńskiej (W). 10.20 „Akcja Liści Dębu” — polski film telewizyjny z cyklu: „Stawka większa niż życie” (W). 11.15 Dla młodych widzów (z Rygi) „Podrozenia od przyjacieli” (W). 12.00 Dziennik TV (W). 12.10 Telewizyjny Teatr Lalek — Hans Christian Andersen „Karloś sześciolatek” (W). 13.00 Turniej 3 skoczni. Skoki narciarskie. Transmisja z Wisły. 14.00 Przemiany (W). 14.30 PKF (W). 14.50 „Gdy nastąpiły czasy kamienia i cegły” z cyklu: „Piórkiem i węglem” (z Krakowa). 15.10 „Śpiewki stare, ale jare” (szwajcarskie). Teksty: Tadeusz Polanowski, Józef Waczków. Reżyseria — Janusz Rzeszawski, scenografia — Jerzy Masłowski, kier. muz. i aranżacje — Tadeusz Suchecki. Realizacja TV — Jerzy Woźniak. Wykonawcy: Krystyna Jarmulówna, Stanisława Kowalczyk-Muszyńska, Nina Król, Elżbieta Starostecka, Ludwik Benoit, Ryszard Dembiński, Janusz Duński, Eugeniusz Kamiński, Włodzimierz Skoczylas i Michał Szewczyk (z Łodzi). 16.00 Międzypaństwowe spotkanie bokserów ZSRR — Polska. Transmisja z Moskwy. 18.45 „Big-bandy” — graja Wadim Ludwowski (ZSRR) i Stanisław Kontron (USA) (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „W kawiarni Tele-Mocca” — program estradowy. Scenariusz — Kazimierz Pergasz. Reżyseria — Ryszard Zawadzki. Wykonawcy: piosenkarze, para tańcząca i mały zespół instrumentalny (z Katowic). 20.50 Wiadomości sportowe (W). 21.00 „Skradzione życie” — film fabularny produkcji USA (W). 22.45 Program dnia (W).

# Czas na zegary

Wczoraj w Łódzkiej Fabryce Zegarów odbyła się konferencja, podczas której poinformowano o perspektywach produkcyjnych i inwestycyjnych tego przedsiębiorstwa.

Wbrew nazwie, produkcja czasomierzy w nadchodzących latach pozostawać będzie w tej samej wysokości (ok. 700 tys. rocznie), rosnąć natomiast będzie produkcja wysokoprecyzyjnych aparatów służących mierzeniu obrotów (m. in. oprotomierze na licencji szwajcarskiej firmy Hassler) oraz parametrów pracy pojazdów mechanicznych (oryginalnej konstrukcji tachografy).

Oczywiście produkcja zegarów ulegać będzie zróżnicowaniu i modernizacji. Wspólnie z plastikami opracowano bowiem szereg niezmiernie ciekawych typów popularnych budzików, w bardzo gustownych i nowoczesnych obudowach. Podjęcie ich seryjnej produkcji wymaga jednak pokonania

szeregu trudności technologicznych i kooperacyjnych.

Interesujące są także projekty rozbudowy fabryki. W okresie do 1970 r. rozpocznie się wznoszenie nowych obiektów produkcyjnych, w których umieszczone będą prasy (izw. sztance), lakiernia elektrostatyczna, sale montażowe. Po 1970 r. budowane będą: pomieszczenia zaplecza technicznego-konstrukcyjnego oraz galvanizernia. Pozwoli to poprawić warunki pracy w aktualnie działających komórkach produkcyjnych.

Warto podkreślić, iż startując 23 lata temu „od zera”, fabryka „dorobiła się” liczną wysoko kwalifikowaną kadry specjalistów, ma na swoim koncie szereg oryginalnych rozwiązań technologicznych i konstrukcyjnych, a co za tym idzie — obok pomyślnego realizowania bieżących zadań produkcyjnych — spełnia także rolę „kuźni” nowoczesnego przemysłu precyzyjnego. JP

# RADIO i TV

SOBOTA, 18 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Koncert. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Z muzyki czeskiej. 10.00 „Moby Dick” — fragm. 10.20 Z operetek Fr. Lehara. 10.50 „Szlakiem przedkolumbijskich kultur”. 11.00 Dla kl. I liceum i technikum „Romeo i Julia”. 11.30 Transkrypcje instrum. 11.49 Poznaj swoje dziecko. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Katarzyna gra na rynku”. 13.20 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz te książki?”. 14.30 Koncert. 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowcy więcej na start”. 15.20 Melodie francuskie. 15.30 Magazyn Aktualności. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.40 Muz. i Akt. 19.05 Wiadomości półzartem, pół serio. 19.20 „Sylwetki polityczne” — premier Wielkiej Brytanii. 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.10 Muzyka tańcząca. 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 23.00 II Wydanie Dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Zapraszamy do tańca. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. dokument. — II Armia formowania. 9.00 „Rendez-vous” z melodią. 9.30 Wiad. 9.35 „List ze Śląska”. 9.50 Wiazanka mel. 10.00 Kompozytorzy dzieciom. 10.25 Magazyn literacki „To i owo”. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.05 z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) komunikaty. 12.35 (Ł) „Na antenie wiodów”. 12.50 (Ł) Melodie ludowe. 13.05 (Ł) Polskie pieśni. 13.25 „Demian” — fragm. 13.45 Muzyka operowa. 14.30 „Dialogi damsko-męskie” — humoreski. 14.45 „Bie-

TELEWIZJA

11.05 Czy to dobrze? 17.30 „Mieć i nie mieć” — odc. 17.40 Nutki i notki. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Mówi oficer śledczy. 18.20 Klub Grającego Krąk. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Rytm karnawału. 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 20.00 „Noc cudów”. 20.30 rozmówki angielskie. 20.45 Klub Grającego Krąk. 21.00 Mikrorealia K. Konarskiej. 21.10 Ludzie i cienie. 21.50 W. A. Mozart „Czarodziejski flet”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Georgie Fame. 22.15 „Hrabia Monte Christo” AL Dumasa — odc. powt. 22.45 Piosenki tylko dla dorosłych. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkanie z Tomem Jonesem.

TELEWIZJA

9.25 „Nikt nie zna prawdy” — film fab. prod. radz. (Katowice). 10.55 Nauka o człowieku (kl. VIII) „Układ krwionośny” (W). 11.45 Geografia (kl. VII) „Dolny Śląsk” (W). 15.35 TV Kurs Rolniczy (W). 16.10 Wiadomości dnia (Ł). 16.25 Film krótkometrażowy (Ł). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego” (z Gdańska). 17.30 „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników” (z Łodzi). 17.45 „Spotkania z przyrodą” (W). 18.10 „Gawędy o współczesności” (z Katowic). 18.30 „Fruwające gwiazdy” — program rozrywkowy (z Helsinek). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Kino Interesujących Filmów — „15.10” do Yumy” — film fab. prod. USA (W). 21.50 „Almanach” — pod red. Jacka Fukiwicz (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 Wiad. sport. (W). 23.35 „Śpiewa Eartha Kitt” — film. Filmowy program rozrywkowy (W). 23.20 Film z serii: „Ewa” pt. „Ewa i samochód” (W).

Dnia 17. I. 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

**MARTA IWANIEC**

lat 78  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, tj. 19. I. br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza prawosławnego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeżni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE,  
SYNOWIE, WNUCZĘTA  
I PRAWNUCZKA

Dnia 14 stycznia 1969 r. po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 66 lat

**MARIANNA JANAS**

długoletnia i wartościowa pracownica Ośrodka Szkolenia Zawodowego CZSP w Łodzi.  
Serdeczne wyrazy współzaczucia Córce i Rodzinie składają:  
Dyrekcja, koleżanki i koledzy oraz młodzież z Ośrodka Szkolenia CZSP

Dnia 16. I. 1969 roku zmarł najdroższy Mąż i Ojciec

**Władysław Domański**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI  
I WNUCZĘTA

Dnia 15 stycznia 1969 r. zmarła śmiercią tragiczną

**Leokadia Wilczyńska**

z domu Kowalska  
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia br. o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej. Przed wyprowadzeniem zwłok o godzinie 14 w kaplicy cmentarza zostanie odprawiona msza żałobna, o czym powiadamia pogrzeżni w głębokim smutku

RODZINA

Koleżde ZYGMUNTOWI ANDZIAKOWI serdeczne wyrazy współzaczucia z powodu zgonu

**TEŚCIOWEJ**

składają:  
PRZYJACIELE

# Wspomnięty Zygmunt Zydzien-Zbonowski Wspomnięty URLOP majora DOWNARA

— Jeżeli tylko będę mogła udzielić panu jakichś informacji, to bardzo chętnie. Ta kaczka była tak soczysta, że jakiś ekwiwalent się panu należy.

Downar udał, że nie dosłyszał ostatnich słów.

— Chodzi mi o pana van Reinbergena z Nowego Jorku.

— A cóż panu biedny Joachim zawinił? — zdziwiła się szczerze.

— Nie powiedziałem, że coś zawinił. Chciałbym się tylko czegoś o nim dowiedzieć.

— A dlaczego pan przypuszcza, że ja coś wiem na jego temat?

— Ponieważ pani zapraszała go do Warszawy.

Zmrużyła oczy.

— O, widzę, że pan starannie weszły wokół mojej skromnej osoby. To prawda, zaprosiłam Joachima do Warszawy, ale to było dawno.

— Gdzie go pani poznała?

— W Paryżu.

— Kiedy pani jeździła do Paryża?

— Kilka lat temu. Ojciec mój stał mieszkał w Paryżu.

— Czy można wiedzieć czym zajmuje się pani ojciec?

— Ma antykwarjat. Handluje starymi obrazami, rzeźbami.

— W jakim celu zaprosiła pani Reinbergena?

Wzruszyła ramionami.

— W jakim celu? Jak by to określić? W celu romantycznym. Spodobał mi się, a że miał ochotę zobaczyć Warszawę...

— Czym zajmuje się w Nowym Jorku pan Reinbergen?

— Prowadzi antykwarjat, tak jak mój tatuś.

— A więc koledzy po fachu.

— Tak.

— Czy pan Reinbergen przyjechał do Polski w interesach? Czy załatwiał coś tutaj?

Tylko tak czujny obserwator jak Downar mógł dostrzec w oczach dziewczyny bliski niepokój połączonego z ciekawością.

— O ile wiem, to pobyt Joachima posiadał charakter wybitnie rozrywkowy — odparła z uśmiechem — Nic mi nie wspominał o żadnych interesach handlowych.

— Ale zapewne interesował się naszymi dziełami sztuki?

— Tak. Oczywiście. Był w muzeach, odwiedzał wystawy obrazów, chodziliśmy po sklepach „Desy”...

— A czy odwiedzał także pracownię prywatnych malarzy?

Znowu niepokój w oczach.

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— Gdzie wtedy mieszkał pan Reinbergen?

— Trochę u mnie a trochę w hotelu. Ja mam ciasne mieszkanie.

— Jak długo trwała wtedy jego wizyta w Polsce?

— Był chyba trzy tygodnie a może trochę dłużej.

— Następnie wrócił do Nowego Jorku?

— Oczywiście.

— A po jakim czasie znowu przyjechał do Warszawy. Tym razem na zaproszenie profesora Skoczynskiego.

— Jest pan znakomicie poinformowany.

Downar skrzywił się sceptycznie.

— Nie sądzę. Gdybym był znakomicie poinformowany, to do tej pory już bym wiedział kto zamordował panią Skoczynską. A propos. Czy pani zna pana Ternera?

— Tego reżysera filmowego?

— Tak.

— Nie, nigdy go nie spotkałam.

— A może poznała pani kiedyś jego żonę?

— Nie.

— Jest pani tego pewna?

— Najzupełniej.

Siedzieli pod ścianą koło siebie tak blisko, że Downar dotykał ramieniem ramienia dziewczyny. Wyczuł w niej napięcie i czujność. Pozornie była beztroska, wesola, ale...

— Naprawdę nie chce pani wina?

— Nie. Dziękuję. I tak już za dużo wypiliam.

— W takim razie samotnie będę musiała wysączyć tę butelkę. Szkoda zostawiać. — Napełnił swój kieliszek i z pogodnym uśmiechem spojrzał na Sabinę. — Przyjmijmie tu, prawda?

— Bardzo przyjemnie. Panuje tu trochę średniowieczny nastrój. Świece, pieczone kaczki, wino w ogromnych kielichach. Przypominają się dawne czasy. Brak tylko rycerzy w zbrojach.

— Zadowolony jestem, że zbroje wyszły z mody — powiedział Downar — To musiało być bardzo niewygodne. A jak się człowiek pocił w takim żelastwie. Stanowczo wolę dzinsy. Aha, coś mi się przypomniało. Czy pani zna malarza, który nazywa się Konrad Siemiątycki?

— Nie — odparła stanowczo — Nie znam człowieka o tym nazwisku. Nigdy nawet nie słyszałam o takim malarzu.

Downar nie miał żadnej wątpliwości że nie tylko słyszała o Konradzie Siemiątyckim, ale nawet dobrze go znała. Nie należał jednak. Wolał utrzymać ją w przekonaniu, że bierze za dobrą monetę jej słowa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(55)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź I, skrytka nr 83. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-36. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 305-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 225-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolorpłatkę i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53 centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.